

Adres Redakcji i Admini-  
stracji: **Lwów, ulica**  
**Chorążczyzny 1. 31.**  
Tel. Redakcji 2-30, 1-78, 15.  
Tel. Administracji 78. — —

Cena  
egzemplarza  
**20 gr.**

Należność pocztowa opłacona ryczałtem.

**GAZETA**

*Wrahow*  
*Biblioteka*  
*Magelloniska*

# PORANNA

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 8381

Lwów, sobota 14 stycznia 1928

Rok XIX.

Nakładem Spółki Wydawniczej **GRODKI i Spółka.**

Redaktor naczelny: **JERZY KONARSKI.**

## P. Wojewoda Borkowski o sytuacji przedwyborczej.

Duże podolskie zajęcie, bez skóry Zł. 4.50, sprzedaje Firma „Zakopane” Moor i Stachowicz Lwów, Akademicka 24 — Sapiehy 26.



### SOWJECKIE ZŁOSLIWOŚCI.

Jako charakterystyczny epizod — w nawiązaniu do mowy min. Zaleskiego, która tak silnie podkreśliła pokojowe tendencje Polski wobec Sowjetów — warto obejrzeć powyższą karykaturę sowjecką (Jefimowa w „Izwestjach”), która satyrycznie oświetla stanowisko Polski wobec Litwy. Dłoń, którą min. Zaleski w Genewie wyciągnął do Waldemarasa, rysuje na ścianie cień ręki generalskiej, uzbrojonej w rewolwer. Oczywiście — karykatura ta jest znamienym wyrazem zawiści i złości, z jaką Sowjety przyjęły horoskopy bliskiego porozumienia polsko-litewskiego, nazywając szczerą i mocną mowę min. Zaleskiego „opowiadanką wigilijną”.

## List min. Zaleskiego do Waldemarasa

ZOSTAŁ DORECZONY PRZEZ SPECJALNEGO KURJERA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 12. stycznia. (ps.) Jak się dowiadujemy wyjechał w poniedziałek specjalny kurjer rządu polskiego drogą przez Rygę do Kowna, gdzie też dziś przybył i wręczył premierowi Waldemarasowi list od Min. spraw zagr. Augusta Zaleskiego

## Albo pokój -- albo ustąpienie Waldemarasa.

FRASA FRANCUSKA WYLAŁA KUBEŁ ZIMNEJ WODY NA ROZPALONE GŁOWY KOWIEŃSKIE.

Kowno, 13. stycznia. (Tel. G. P.) W kołach politycznych wielkie wrażenie wywarły publikacje prasy francuskiej na temat ostatniego oświadczenia premiera Waldemarasa. Szczególnie boleśnie odczuło artykuł „Journal des Debats”, wzywający Ligę Narodów do interwencji i stwierdzający,

że o ile Waldemaras nie zmieni w sprawie wileńskiej swego stanowiska, pozostanie jedynie dylemat: albo Litwa opuści Ligę Narodów, albo Waldemaras opuści rząd. Artykuły pism francuskich wykorzystuje opozycja litewska.

### AUSTRIJ. RADA MINISTRÓW A SPRAWA W ST. GOTTHARD.

Wiedeń, 12. stycznia. (Tel. G. P.) Dziś na tajnym posiedzeniu głównej komisji Rady min. w sprawie zajęcia w St. Gotthard kanclerz Seipl udzielał wyjaśnień, wskazując, że zajęcie to nie może mieć żadnych następstw zewnątrz-politycznych.

### ORGANIZACJA POLSKIEJ ASTRO- NOMJI.

Warszawa, 12. stycznia. (Tel. G. P.) W gmachu obserwatorium warszawskiego odbył się walny zjazd polskiego Tow. Astronomicznego. Powzięto szereg rezolucyj ważnych dla rozwoju astronomii polskiej, m. in. w sprawie przyspieszenia rozbudowy narodowego instytutu astro-

nomicznego, oraz wspólnych wydawnictw prac naukowych. Ponadto zjazd uchwalił konieczność utworzenia przy obserwatorium polskiem stanowisk astronomów obserwatorów.

### CHEMICZNY INSTYTUT NA ŻOLI- BORZU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12. stycznia (ps) Dnia 14. bm. o godz. 11 rano nastąpi w obecności Prezydenta Rzplitej uroczyste poświęcenie Chemicznego Instytutu badawczego na Żoliborzu. Aktu poświęcenia dokona ks. kard. Kakowski, poczem nastąpią przemówienia. Jak wiadomo Chemiczny Instytut Badawczy powstał z inicjatywy Prezydenta Mościckiego i pozostaje pod jego troskliwą opieką.

## Ostrzeżenie!

ku uwadze P. T. Lekarzy i Publiczności.

Ukazały się w sprzedaży bezwartościowe falsyfikaty

CZEKOLADY PRZECZYSZCZAJĄCEJ

**DRASTIN-LUBELSKI**

Zwraca się uwagę, że każdy ułamek oryginalnej czekolady przeczyszczającej posiada napis: „DRASTIN-LUBELSKI”

Jedyny Wytwórca Aptekarz J. LUBELSKI

Warszawa, Długa 16, tel. 109-55.



# Poprzerywany front wyborczy Ukraińców w Małopolsce Wschodniej.

**RZUCILI SIĘ Z IMPETEM DO AKCJI PRZEDWYBORCZEJ, BY POWETOWAĆ ROK 1922. — ROZPROSZKOWANIE SPOŁECZEŃSTWA RUSKIEGO. — ZMYŚL ANARCHISTYCZNY ZAMIAST TWÓRCZEGO. — POLACY NIE POWINNI MIMOTO LEKCEWAŻYĆ PRZECIWNIKA I WINNI IŚĆ ZWARCIE DO URNY WYBORCZEJ.**

Lwów, 13 stycznia.

Nową siłą w akcji wyborczej w Małopolsce Wsch. są Ukraińcy. W r. 1922 — jak zresztą dobrze pamiętamy — zostały przez nich wybory zbojkotowane. Wkrótce potem, gdy po pamiętnej uchwale Rady Ambasadorów, zatwierdzającej wschodnie granice Polski, okazało się w pełni **bankructwo polityki dra Eug. Petruszewicza**, zaczęto po niewczasie gorzko żałować inspirowanej stamtąd abstynencji, która pozbawiła Ukraińców z Małopolski niemal zupełnie parlamentarną reprezentację. Rezultatem ówczesnych rozczarowań był szereg rozłamów i przesilen w łonie najsilniejszej i odpowiedzialnej za całość polityki partii trudowej.

Dziś o bojkocie wyborów nikt nie myśli. Przeciwnie — akcja przedwyborcza odbywa się w **niezmiernie gorącym tempie**, jak gdyby społeczeństwo ukraińskie chciało powetować sobie lata bezczynności. Gdy po naszych miasteczkach i wsiach o agitaacji wyborczej było głucho i cicho, wiece ukraińskie i „poufne narady” były już na porządku dziennym. Gdy jeszcze dziś prasa polska traktuje problem wyborczy niemal informacyjnie, rezerwując całą energię na okres późniejszy, prasa ukraińska **przepelniona jest wyborami, ostrzeliwując przeciwników z dział najcięższego kalibru**.

Przeciwników tych zaś jest więcej, niż mógł przewidywać najgorszy pesymista. Jest tych **tylu, ile stronnictw**, nawet więcej, bo niema prawie stronnictwa, w którym **zażarcie nie zwalczałyby się rozbieżne grupy i orientacje**. I to rozproszkowanie społeczeństwa ukraińskiego na atomy jest zjawiskiem godnym bacznej uwagi.

Blok mniejszości narodowych, który zgodnie ze swym założeniem winien był skupić również Ukraińców, wchłonął zaledwie jedno ich ugrupowanie — UNDO. Reszta, przeważnie gawitująca na lewo, uznała blok za „organizację mieszczańską” i z góry wyłamała się z wszelkiej współpracy. Ostatnio, w dużej mierze pod wpływem stanowiska, zajętego przez małopolskich sjonistów, **stosunki między blokiem a UNDO popsuły się do tego stopnia**, że zerwanie zdaje się być nieuniknione. Przyczyniła się do tego nie popularność grunbaumowców wśród społeczeństwa ukraińskiego, zbyt żywo pamiętającego proces o zabójstwo Petliury, jedynym zaś czynnikiem, hamującym zerwanie, jest będący w rękach bloku fundusz wyborczy.

Niezależnie od powyższej sprawy rozpoczęto na gruncie lokalnym **zabiegi o stworzenie „jedynolitego frontu”**. Inicjatywę dało UNDO, oświadczając gotowość do daleko idących ustępstw i kompromisów. W rachubę wchodziły dwa po UNDO najsilniejsze stronnictwa — ukr. socjalistyczno-radykalna partia i potężny na Wołyniu Sel-Rob. Rokowania jednak rozbiły się niepowrotnie.

W rezultacie do wyborów stają **oddzielnie i w ostrym antagonizmie do siebie UNDO, ukr. soc. radykalna partia, Sel-Rob, Sel-Rob lewica, ukr. partia pracy, ukr. chrześc. organizacja, UNS, radykali Tyłowski, mołokołite i KPZU**. Jakkolwiek **nie jest wykluczone**, że między poszczególnymi

grupami dojdzie do kooperacji (np. między UNDO a ukr. chrześc. org., lub Sel-Robem lewicą a ukr. partią pracy i KPZU), to jednak — jak melancholijnie zauważa „Dilo” — **powstana natychmiast nowa fronda**, odpowiadająca nienasyconym apetytom wyborczym.

Jeśli do tego dodamy znaczne wpływy lokalne, posiadane wśród Ukraińców przez Stronnictwo Chłopskie, P. P. S., a nawet monarchistów z pod znaku p. Cwiakowskiego, otrzymamy **przedziwną mozaikę, w której dziś wrze i kipi, a w bezpośrednim okresie wyborczym dojdzie może do czynnej walki wszystkich ze wszystkimi**.

„Dilo”, przypominając sobie sielankę „jedynolitego frontu” z roku 1922, oskarża o to rozbieżne „czynniki polityczne”, a więc nie na ostatnim miejscu również rząd polski. Jakkolwiek zdajemy sobie sprawę z tego, że żaden rząd polski nie mógłby popierać koncepcji „jedynolitego frontu” ukraińskiego, wymierzonego przeciw państwu, to jednak przypisywanie rza-

dowi głównej roli w rozbięciu tego frontu jest **grubą przesadą**. Przyczyny tkwią w **samym społeczeństwie ukraińskim**.

Fakt, że społeczeństwo to zdobyło się na budującą jedność, gdy szło o bojkot wyborów, a nie potrafi stworzyć nic pozytywnego, gdy chodzi dziś o ich wygranę, dowodzi rzeczy, wielokrotnie już przez nas podkreślanej, — że **Ukraińcy przy silnym zmyśle do negacji, nie posiadają zmysłu twórczego**. Krótkie dzieje ich państwowości dowodzą tego ponad wszelką wątpliwość. Historycy ukraińscy nazywają to „zmysłem anarchizującym”, **dojrziałym do obalania, niezdolnym do budowy**. Twierdzą również, że zjawisko to nieodstępnie towarzyszy psychice narodu ukraińskiego, jako jej część składowa.

Nie mniej znaczny udział w dzielejszym rozbięciu bierze **brak wyrobienia politycznego**. Jedyną szkołą polityki jest państwo. Politycy ukraińscy, usuwając się od pozytywnego udziału w naszym życiu państwowym, a ogra-

**W 3-ch wytworach kinoteatrach Lwowa będzie wkrótce w sw. etlany największy i najwspanialszy film prod. kci polskiej:**

## „MOGIŁA NIEZNANEGO ŻOŁNIERZA”

według powieści ANDRZEJA STRUGA.

W głównych rolach: Marja Malick, Jarzy Leszczyński, M. Gorczyńska, K. Bednarzewska, K. Justian i J. Marr.

L e w

wkrótce

Kopernik

wkrótce

Marysienka

## Rozporządzenie o zniesieniu Tymcz. Wydziału Samorząd. we Lwowie.

W 7 ARTYKUŁACH OKREŚLA PRZEJĘCIE FUNKCJI T. W. S. PRZEZ WŁADZE PAŃSTWOWE.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 12 stycznia. (ps) W najbliższych dniach ogłoszone zostanie **rozporządzenie Prezydenta Rzplitej o zniesieniu Tymczasowego Wydziału Samorządowego we Lwowie**. Najważniejsze punkty tego rozporządzenia zawarte są w art. 2, który postanawia:

„Nadzór nad powiatowymi związkami komunalnymi oraz gminami wiejskimi w zakresie wykonywania dotychczas funkcji T. W. S., **sprawować będą do czasu ukonstytuowania się właściwych organów samorządu wojewódzkiego wojewodowie: krakowski, lwowski, stanisławowski i tarnopolski**, każdy na obszarze podlegającym mu województwa. Inne czynności sprawowane obecnie przez T. W. S. stosownie do ich rodzaju w miarę

likwidacji T. W. S. **przekazywane będą w drodze rozporządzenia Rady Min. odpowiednim organom państwowym lub komunalnym**. Czynności T. W. S., które ze względu na ich rodzaj nie będą przejęte przez organy państwowe lub komunalne, zostaną w drodze rozporządzenia Rady Min. **zlikwidowane lub przekazane odpowiednim organizacjom społecznym**”.

Art. 3.: „Do czasu przekazania właściwym organom czynności TWS. **czynności te sprawować będzie wojewoda lwowski jako likwidator T. W. S.** W szczególności należeć będą doń sprawy fundacyjne, podlegające kompetencji T. W. S. W tym charakterze wojewoda lwowski będzie podlegał Ministrowi spraw wewn. oraz innym ministrom”.

Art. 4.: „Urzędnicy i niżsi funkcjonariusze T. W. S. oraz jego zakładów i instytucji podlegający ustawie o państwowej służbie cywilnej mogą być w miarę likwidacji T. W. S. **przenieszeni na odpowiednie stanowiska w poszczególnych dzielnicach zarządów państwowych**”.

Art. 5.: „Dochody, które na podstawie dotychczas obowiązujących postanowień przypadały na pokrycie wydatków czynności spełnianych przez T. W. S., **pobierać będzie nadal skarb państwa na pokrycie wydatków połączonych ze spełnianiem czynności, które będą przejęte przez organy państwowe lub komunalne**”.

Art. 6.: „Przejęcie dotychczasowych czynności T. W. S. jak niemniej dalsze ich spełnianie oraz przekazanie organom państwowym lub komunalnym będzie przeprowadzone przy pomocy i w granicach funduszy przewidzianych w budżecie T. W. S. z r. 1927/28 względnie w budżecie urzędu, przy pomocy którego wojewoda lwowski spełniać będzie powyższe czynności do czasu zupełnego ich przekazania”.

Art. 7.: „Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie **w czternaście dni po ogłoszeniu i traci moc obowiązującą z dniem zorganizowania wojewódzkiego samorządu terytorjalnego**”.

## Niemiecka delegacja przybyła do Warszawy.

JUŻ SIĘ ODBYŁA PIERWSZA ROZMOWA MIN. TWARDOWSKIEGO Z HERMESEM.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa 12. stycznia. (ps.) Jak się dowiadujemy, **przybyła do Warszawy niemiecka delegacja do rokowań handlowych z Polską**. Pierwsze spotkanie przewodniczących delega-

cji w osobach min. dra Hermesa i min. dra Twardowskiego odbyło się o godz. 5 popoł. w Min. Przemysłu i Handlu.



# P. Wojewoda Dunin - Borkowski o sytuacji przedwyborczej w Małopolsce Wsch.

**ZANIK POTĘGI PARTIJNICTWA I WZROST ZAUFANIA DO RZĄDU. — ROZBICIE WYBORCZEGO FRONTU UKRAIŃCÓW. — GDYBY NIE FRONDA ENDECCJI, NIE MIELIBY UKRAIŃCY ŻADNYCH WYBITNYCH SZANS. — LUD UKRAIŃSKI PRZYCHYLNIE USPOSOBIONY DLA RZĄDU. — GRYNBAUMOWCY BEZ NADZIEI. — PIAST MOŻE LICZYĆ ZALEDWIE NA 1 MANDAT. — PRZYPUSZCZALNY PODZIAŁ MANDATÓW. — DUCHOWNI NIE BĘDĄ KANDYDOWALI.**

Lwów, 13. stycznia.

W związku z powrotem wojewody lwowskiego p. Piotra Dunin-Borkowskiego ze zjazdu wojewodów z Warszawy, przedstawiciel „Agencji Wschodniej” uzyskał u p. wojewody szereg informacji o sytuacji przedwyborczej w Polsce, a w szczególności na terenie Małopolski Wschodniej.

Zapytany o zjazd wojewodów, p. woj. Borkowski zaznaczył, że zjazd ten zwołany był głównie celem poinformowania kierowników województw o kompetencjach władzy wojewódzkiej, rozszerzonej ostatnio dekretem Prezydenta Rzplitej.

Na pytanie, jak się przedstawia sytuacja przedwyborcza

w całym państwie,

p. wojewoda oświadczył, że charakterystyczny jest zanik wszystkich bez wyjątku partii i rosnące z dnia na dzień zaufanie ludności do rządu. Rezultat wyborów powinien być zupełnym pogrążeniem rozwielnionego w Polsce partyjniactwa. Nasze stronnictwa polityczne, oparte na przesłankach przedwojennych i uślośniewające się w sposób nienowoczesny do aktualnych zagadnień politycznych i społecznych weszły obecnie w okres rozbitcia wewnętrznego i zaniku i stały się żerowiskiem matactw poszczególnych menesterów partyjnych.

Przechodząc do sytuacji przedwyborczej

w Małopolsce Wsch.,

p. wojewoda zaznaczył, że Bezpartyjny Blok współpracy z rządem rozpoczął akcję we wszystkich okręgach i powiatach. Komitet wyborczy Bloku we Lwowie pracuje sprawnie. Coraz wyraźniej daje się odczuwać konsolidacja wszystkich żywiołów, biorących udział w Bloku. Być może, że jeszcze niektóre jednostki ambicjne a zawiedzione w swych rachubach mogą odpaść od Bloku, jednakowoż nie osłabi to już jego siły i znaczenia. Przeciwnie — zdaniem p. wojewody — przez oczyszczenie się z żywiołów niepewnych i mniej wartościowych, siła Bloku wzrośnie. Podobnie przedstawia się sytuacja w innych dzielnicach.

Na pytanie, jakie są

szanse Rusinów (Ukraińców),

p. wojewoda stwierdził, że pójdą oni do wyborów silnie rozbici. Jednakże fakt wyłaniania się ZLN. z Bezpartyj. Bloku współpracy z rządem może znacznie poprawić szanse nieprzejednanych stronnictw ruskich (ukraińskich).

Wśród szerokich warstw ludności ruskiej (ukraińskiej) panuje nastrój raczej przychylny dla Rządu i skutkiem tego na prowincji istnieje tendencja wysuwania kandydatów kompromisowych. Zarządy główne ruskich (ukraińskich) partii politycznych usiłują dążyć tę paraliżować, narzucając prowinieji swych bojowych kandydatów.

Zapytany o perspektywy wyborcze

partii żydowskich

p. Wojewoda podkreślił, że sjonisci z pod znaku p. Grynbauma nie mają na terenie Małopolski Wschodniej

żadnych szans. Gdyby zaś polityka sjonistów małopolskich idących pod wodzą dra Reicha zmieniła się w kierunku złączenia się (w co p. Wojewoda niebardzo wierzy) z blokiem mniejszości narodowych, szanse tego odłamu żydowskiego pogorszyłyby się znacznie. P. Wojewoda przywiązuje dużą wagę do odbytego niedawno we Lwowie zjazdu rabinów.

Zapytany o szanse wyborcze PSL. Piasta

w Małopolsce Wsch. p. Wojewoda dał wyraz przekonaniu, że jeżeli Piast pójdzie do wyborów poza Bezpart. Blokiem w łączności ze stronnictwem narodowo demokratycznym, ma szanse uzyskania 1 mandatu w Tarnopolszczyźnie, o ile narodowi-demokraci odstąpią mu pierwsze miejsce na swej liście. Zdaniem p. Wojewody Polskie Zjednoczenie Ludowe Jakóba Bojki, idąc solidarnie z Bezpartyjnym Blo-

kiem współpracy z Rządem może zupełnie zlikwidować dawne wpływy p. Witosa w Małopolsce. Stapiński nie ma żadnych szans.

Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem liczyć może — zdaniem p. Wojewody na terenie całego państwa na 60—90 mandatów, na terenie zaś od Sanu do Zbrucza, na około 14 mandatów, Narodowa demokracja i Piast 1—2 mandaty, PPS. również 1—2. Wybory zapowiadają się spokojnie. Zainteresowanie jednak akcją wyborczą minimalne. W przeciwieństwie do lat poprzednich znacząca się niechęć do kandydowania.

Na pytanie jak zachowa się duchowieństwo wobec wyborów, p. Woj. Borkowski zaznaczył, że tym razem księża prawdopodobnie nie skorzystają z biernego prawa wyborczego, gdyż — jak krążą słuchy — biskupi wydadzą swym podwładnym zakaz kandydowania.

## P. Rataj organizuje Centrolew z Ch. D., Piasta, Wyzwolenia i Zw. chłopskiego.

**DLACZEGO ROZBIŁY SIĘ ROKOWANIA O POWSTANIE „BLOKU NARODOWEGO”?**

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 12. stycznia. (ps) Endecki „ABC” pisze w związku z niedojściem do skutku bloku endeckiego odrodzonej „Chjenty” co następuje:

„Od kilku tygodni, tj. od chwili ogłoszenia listu biskupów toczą się rokowania o powstanie Bloku Narodowego, który miał objąć ZLN., Ch. N., stronnictwo zachowawcze, Ch. D., NPR. prawie i szereg zrzeszeń oraz organizacji społecznych. Podstawą bloku miał być wspólnie przez większość wspomnianych grup opracowany program naprawy konstytucji.

„Początkowo zdawało się, że największe trudności przedstawiać będzie porozumienie się demokr. grup nacjonalistycznych jak ZLN. i szereg zrzeszeń społecznych — z konserwatystami. Tym czasem okazało się, że na gruncie programu naprawy konstytucji i przy zachowaniu wolnej ręki w sprawach społeczno-gospodarczych, porozumienie jest

zupełnie możliwe. Rozbicie rokowań przyszło z innej strony. Oto w chwili niemal decydującej przy powstaniu bloku, kierownicy Ch. D. oświadczyli, że weszli w blok z Piastem i dlatego do Bloku narodowego przystąpić nie mogą. Przyczyny tego kroku są wprost rewelacyjne. Otóż Marsz. Rataj nosi się z zamiarem zorganizowania w przyszłym Sejmie t. zw. centrolew, do którego wejść mają: PPS., Wyzwolenie, Związek Chłopski, Piast i Ch. D. O tych zamiarach poinformowani są kierownicy Ch. D., nic też dziwnego, że nie chcą wstąpić do bloku narodowego.”

Nb. żale endeccji z powodu niedojścia do skutku bloku narodowego są zupełnie bezpodstawne, gdyż i tak blok ten byłby skazany na zupełną klęskę, a lżyronione po niedoszłym „dziele” są jedynie odpowiednim zajęciem dla endecków, którzy tem będą mogli usprawiedliwić swoją wyborczą klęskę.

**MYDŁO do go-** **„TLEN”** **z orzeźwiającym zapa-**  
**lenia** **chem lawendy kosztuje**  
**tylko zł. 1 20 za łaskę.**

## Ogromne nadużycia w garnizonie kowieńskim

**PRZYCYNĄ ZEBRANIA SIĘ NADZW. RADY WOJSKOWEJ.**

Wilno 12. stycznia. (Tel. G. P.) Litewskie władze wpadły na trop olbrzymich nadużyć w garnizonie kowieńskim, popełnionych przez wyższych oficerów na kilkaset tysięcy litów. Wskutek tego odbyła się wczoraj w Kownie narada wojskowa, przy udziale Waldemarasa, generała Zukauskasa, min. wojny Daukantasa, gen. Plechawiczjusa i Mustikasa. Według pogłosek nadużycia także garnizonów wilkomir-

skiego i poniewieskiego, gdzie stałe fałszowano wykazy stanu faktycznego armji.

**RADA BANKU POLSKIEGO.**

Warszawa, 12. stycznia. (Tel. G. P.) Odbyło się tu posiedzenie Rady Banku Polskiego, na którym zatwierdzono jednogłośnie bilans za r. 1927 wraz z rachunkiem zysków i strat przedłożony przez dyrekcję Banku, oraz skontrolowany przez komisję

**Do fraka  
i smokinga!**

**koszule wiedeńskie Zł. 16'90  
kamizelki pikowe „ 22'--**

poleca

**AMERICAN HOUSE**

**Lwów, Kopernika 5. Tel. 44-78.**

finansowo-budżetową, która postanowiła zaproponować Walnemu Zgromadzeniu dywidendę w wysokości 14 proc., zaś pozostałych 10 milj. zł. przełać do Skarbu Państwa,

## Wiec przedwyborczy w Przemyślu.

(Od naszego korespondenta.)

Przemyśl, 12. stycznia.

8. stycznia odbył się w Przemyślu wiec zwołany z inicjatywy tamtejszego rejenta p. Stanisława Wilczka, na który przybyło około 200 osób, przeważnie z inteligencji. Po ożywionej dyskusji uchwalaono następującą rezolucję:

„Zebrani w dniu 8. stycznia 1928 w sali „Gwiazdy” mieszkańcy Przemyśla po wysłuchaniu referatów p. Stan. Gruchały i rejenta Wilczka uchwalają:

1) uznać, że dotychczasowa akcja Marsz. Piłsudskiego odsuwający czynnik partyjne od bezpośredniego wpływu na rząd, dała zarówno w dziedzinie życia politycznego, jak i przedewszystkiem życia gospodarczego poważne i dodatnie wyniki.

2) Stwierdzić, że proces ten, który rozpoczął Marsz. Piłsudski aktem majowym, winien być zakończony umocnieniem i utrwaleniem silnych rządów w Polsce przez dokonanie odpowiednich zmian w konstytucji.

3) Uznać zamierzenia monarchistycznej organizacji wszechstanowej i jej program ustroju za najwłaściwszy sposób rozwiązania kryzysu w jakim żyjemy.

4) Poprzeć monarch. organizację wszechstanową wszelkimi siłami przy wyborach.

5) Wyrazić zupełne zaufanie do osoby p. Stanisława Wilczka, rejenta, jako reprezentanta tej organizacji w Przemyślu.

**WITOS KANDYDUJE W 4 OKRĘGACH**

Warszawa, 12. stycznia. (Tel. G. P.) Prezes Piasta Witos nie będzie prawdopodobnie kandydował z listy państwowej. Natomiast kandydaturą jego wysunięta ma zostać w okręgach tarnowskim, rzeszowskim, oraz w 2 okręgach poznańskich.

**ZEBRANIE PRZEDWYBORCZE  
Kobiet.**

Lwów, 13. stycznia.

Dnia 15. b. m. w niedzielę o godz. 5.30 popoł. w Sali Związku Strzeleckiego przy ul. Zielonej 7 odbędzie się zebranie zorganizowane przez Komitet wyborczy Kobiół Polskich. Na porządku dziennym: Sprawa wyborów do Sejmu.



Co piszą inni?

# Plotki podejrzane, ale nieszkodliwe.

PROWIZORYCZNY CHARAKTER LISTY NR. 1. — INTERESUJĄCE OŚWIADCZENIE WIGEMIN. CARA. — ABY UTRZYMAĆ W SZACHU... — WŚRÓD KONSERWATYSTÓW. — KANDYDATURY W WSCHODNIEJ MAŁOPOLSCIE.

Lwów, 13 stycznia.

(slm) Ostatnie wiadomości z Warszawy potwierdzają **provizoryczny charakter listy państwowej** Bezpartyjnego Bloku współpracy z rządem. Okazuje się, że generałny komisarz wyborczy p. Car oświadczył, iż przyznaje mężom zaufania poszczególnych list prawo zmiany nazwisk na liście państwowej do 24 bm. Tem też zdaje się tłumaczyć należyte zaprzeczenie „Dnia Polskiego”, dementujące doniesienie prasy endeckiej w sprawie składu osobowego jedyńki.

Intencje rządu komentowane są w ten sposób, że przez ewentualną zmianę listy pragnie w ostatniej jeszcze chwili zachować wszystkie atuty i utrzymać w ten sposób w szachu nie tylko przeciwników, ale także niektórych niepewnych przyjaciół...

Omawiając na miejscu naradom rozwój akcji wyborczej, „Gzas” wysłupuje ostro przeciw części członków stronnictwa Ch. N. w Poznańskim, zarzucając im wyłamanie się z pod dyscypliny partyjnej.

„Obóz konserwatywny — pisze cytowany dziennik — czyni się energicznie w okresie wyborów, a jego konsolidacja byłaby już całkowicie wykończona, gdyby nie brak dyscypliny wśród pewnej liczby członków chrześcijańsko-narodowej frakcji, którzy zresztą raczej mechanicznie należą do konserwatywnego zjednoczenia. Wiemy z najlepszego źródła, że ich poczynania niezgodne z zasadami konserwatywnej konsolidacji, jak np. wstępowanie do komitetów wyborczych, mających zdecydowany charakter narodowo-demokratyczny i podpisywanie odezw Obozu Wielkiej Polski — nastąpiły bez wiedzy i woli zarządu stronnictwa. W każdym razie dla przyszłego rozwoju polskiego konserwatyzmu byłoby bardzo pożądane, aby takie wykoki zostały szybko i energicznie zlikwidowane”.

W „Gazecie Warszawskiej Porannej” znajdujemy kilka plotek na temat kandydatur w Wschodniej Małopolsce. Czy mają jakieś uzasadnienie? Bynajmniej! Taki sobie balonik. Może wywoła kwas. Boją, czy nie tu szukać właściwej intencji.

I tak w Stanisławowie kandydować ma b. poseł Sanojca (Stronnictwo Chłopskie), na wypadek zaś, gdyby został on zabezpieczony gdzieś indziej, to na pierwsze miejsce listy okręgowej w Stanisławowie wysuwany jest b. poseł Mianowski (secesjonista z Ch. D.).

W okręgu tarnopolskim kandyduje na pierwszym miejscu p. Bojko, na drugim p. dr. Stroński (ZNR), na trzecim p. Jaruzelski (ziemianin), a na czwartym p. Ostrowski (Piast).

W okręgu złoczowskim stanąć ma na pierwszym miejscu pułk. Koc, na drugim b. poseł Wójciewicz (Stronnictwo Chłopskie), na trzecim b. poseł Posadzki (Piast).

W Samborze pierwsze miejsce zarezerwowane jest podobno dla Marz. Rataja (Piast), drugie dla b. posła Ko-

sydarskiego (Zj. Lud.), a trzecie dla b. posła Bryły (Ch. D.).

W okręgu przemyskim kandyduje na pierwszym miejscu przedstawiciel Stronnictwa Chłopskiego (przedtem mówiono o Stapińskim, co obecnie jest już nieaktualne), zaś miejsce następne proponowane jest Związkowi Ludowo-Narodowemu.

W powiecie lwowskim kandyduje

b. poseł Bryl (Stronnictwo Chłopskie), a w mieście Lwowie miał stanąć na pierwszym miejscu listy zblokowanej przedstawiciel ZLN.

Tyle „Gazeta Warszawska Poranna”. Raz jeszcze powtarzamy, że informacje te należy przyjąć z zastrzeżeniami. Jak największymi... Ktoś coś słyszał, wiele tendencyjnie dodał i — spreparował „wiadomość”.

## Groźba zesłania Trockiego i tow. była próbą szantażu na opozycji.

STALIN JESZCZE TRZYMA SWYCH PRZECIWNİKÓW W MOSKWIE, CZEKAJĄC NA ZEBRANIE WCIKA. — MA JESZCZE RESPEKT PRZED „CZERWONYM PARLAMENTEM”. — OPOZYCJA ZNALAZŁA SILNE OPARCIE NA BIAŁEJRUSI.

(Telefonat własny „Gazety Porannej”).

Pogranicze sow. 12. stycznia.

Wedle informacji z najbardziej wiarygodnego źródła moskiewskiego, deportacja przywódców opozycji z Moskwy do krańcowych obwodów północnych na razie jeszcze nie została rozpoczęta. W kołach poinformowanych wogóle zaprzeczają, aby sprawa zesłania miała być już ostatecznie zdecydowana. Na razie Trocki, Radek, Kamieniew i inni

pozostają w Moskwie

i — jak jeszcze onegdaj pisaliśmy w „Gaz. Por.” — czekają na rozstrzygnięcie swego losu w najbliższej przyszłości, a w każdym razie przed 20. bm. (a to z tego powodu, że w tym dniu rozpoczyna się 13-ta

sesja „czerwonego parlamentu”, tj. plenarnego zebrania „Wcika”.)

Zwraca ogólną uwagę fakt, że pierwsze wiadomości o drakońskim postępowaniu z przywódcami opozycji puszczono w obieg głównie w prasie zagranicznej — przez osoby, blisko stojące do Kremla. Stąd wnioskuje, że pogłoski o deportacji są zwykłym

bluffem sowieckim,

obliczonym na wzbudzenie postrachu u opozycjonistów, z którymi Stalin — wbrew wszelkim oświadczeniom, ciągle jeszcze pertraktuje w sprawie ewentualnego porozumienia się.

Możliwość wygnania opozycjonistów stanie się aktualna dopiero wtedy, jeżeli pertraktacje pokojowe nie dojdą do

skutku przed otwarciem obrad „czerwonego parlamentu”.

Stalinowi tembardziej na tem zależy, że przywódcy opozycji przeważnie sami należą do „Wcika”, a pozbawienie ich praw członków parlamentu sowieckiego w drodze rozporządzenia prezydium, sprawy nie załatwia, gdyż „konstytucja” sowiecka tego rodzaju unieszkodliwiania członków parlamentu, wybranych na wszechzwiązkowym zjeździe Sowjetów, nie przewiduje.

Obawy Stalina co do ponownych wystąpień opozycji na kongresie „Wcika” są tembardziej uzasadnione, że wedle informacji z Mińska, odbywa się tam obecnie kongres „Cika” białoruskiego pod silnymi

wpływami opozycji,

kłótni niespodzianie znalazła znaczne poparcie i sympatje ze strony delegatów włościarstwa białoruskiego.

Oto prawdziwy obraz stosunków na Ołimpie sowieckim w chwili obecnej. Informacje te zarazem wyjaśniają, dlaczego oficjalne źródła moskiewskie uporczywie milczą w sprawie losu przywódców opozycji.

## Interesujący odczyt polityczny.

RED. RUBEL O PREZYDENCJALIZMIE. — KONIECZNOŚĆ WZMOCNIENIA WŁADZY WYKONAWCZEJ.

Od naszego korespondenta.

Kraków, w styczniu.

(Ster. 10. lin. wygłosił w Krakowie w sali Klubu Społecznego red. dr. Ludwik Rubel odczyt o prezydencjalizmie, odczyt, który ze względu na szereg oryginalnych myśli, jakoteż ciekawie niety temat, zasługuje na uwagę. Prelegent, przedstawiając historyczny rozwój parlamentaryzmu, dochodzi do wniosku, że parlamentaryzm przed wojną był, wyjawiając Francję, wynikiem konfliktu między resztkami feudalizmu a tendencjami demokratyzmu. Tron usiłował władzę parlamentu uszczuplić i część prawa zachować dla siebie. Tendencje rozwojowe doprowadziły do tego, że ustroj parlamentary opierał się o tron. Nic więc dziwnego — zdaniem prelegenta — że z upadkiem tronów nastąpił kryzys parlamentaryzmu, kryzys ten ostrzejszy, ile że przewrót był gwałtowny.

Dopiero w drugim rządzie odbiło się na parlamentaryzm przesilenie gospodarcze. Na tem tle wyrastają nowe pomysły zmiany ustrojów, które chcą w miejsce rozprzężenia gospodarczo-politycznego wprowadzić taki ustroj, któryby umożliwił koordynację sił społecznych, dotąd się ścierają-

cych, a nawet wręcz sobie wrogich. Tak powstał faszyzm w rozmaitych swoich odmianach, który kwestję załatwia radykalnie. Obecnie zaś dochodzi do głosu prezydencjalizm.

Cóż to jest prezydencjalizm? Jest to ustroj, w którym dominatą jest w przeciwstawieniu do ustroju parlamentarnego — władza wykonawcza. — Wzmocnienie władzy wykonawczej będzie dwójakiego rodzaju: będzie to wzmocnienie władzy prezydenta, mającego specjalne uprawnienia w zakresie polityki zagranicznej i wojskowości — oraz władzy ministrów odpowiedzialnych parlamentarnie, tylko konstytucyjnie. Innymi słowami parlament może ingerować tylko w razie przekroczenia konstytucji przez ministra. Na miejsce odpowiedzialności parlamentarnej ministrów wejdzie odpowiedzialność przed prezydentem. Pewnego rodzaju przeciwwaga, w ten sposób rozszerzonej władzy wykonawczej, byłaby rozbudowa samorządu, przewidziana przez konstytucję, dotąd jednak niezrealizowana.

Po odczycie wywiązała się dyskusja, w której zabierali głos prof. dr. Orzyżanowski, prof. dr. Kot i inni.

## W każdym mieście musi być hotel.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12. stycznia. (ps) P. min. Składkowski w trosce i zdrowie podróży wydał nowy okólnik zalecający wszystkim wojewodom dołożenie usilnych starań, aby każde miasto wojewódzkie i większe miasta prowincjonalne posiadały przynajmniej jeden hotel zaopatrzony w łazienki, aby w każdej chwili można było wziąć kąpiel. Inicjatywa p. min. Składkowskiego zostanie przyjęta z wielkim zadowoleniem przez tych wszystkich, którzy są zmuszeni do częstego zatrzymywania się w różnych miastach prowincjonalnych.

## Czekoladowe oszustwo.

Lwów 13. stycznia.

(—) 10. grudnia przybyła do Lwowa Ryzia Feuerstein, żona hurtownika czekolady z Drohobycza, Dawida Feuersteina i zakupiła w firmie „Pluton” przy ul. Szpitalnej czekolady za 855 zł., dając przedstawicielowi firmy p. M. Moszkowiczowi dwa weksle płatne 24. grudnia z. r. Podobne transakcje porobiła z firmami Sarotti, Branka i i. Gdy nadszedł termin płatności, a weksle nie zostały wykupione, firmy owe zwróciły się do p. Moszkowicza, który oświadczył, że weksli nie podpisywał, a za żonę jako umysłowo chorą nie odpowiada.

Wdrożono w tej sprawie dochodzenia karne.

## Daj grosz na cele T.S.L.



# Murarz z Pasiek, fałszerz 50-groszówek w roli oszukańczego poborcy podatków miejskich.

**KILKANAŚCIE KOBIET PADŁO OFIARĄ OSZUSTA W URZĘDOWEJ CZAPCE. — PRZYPADEK ODKRYŁ BEZECNE PRAKTYKI. — DWA LATA WIEZIENIA ZA PODSZYWANIE SIĘ POD TYTUŁ URZĘDOWY.**

Lwów, 13. stycznia.

(—) Przed kilku laty pojawił się na bruku lwowskim starszy mężczyzna w maciejówce z żółtą białą i przedstawiając się, jako funkcjonariusz miejski odwiedzał mieszkania, przeważnie właścicieli realności, od których wydłubał znaczne pieniądze. Oszust ten zaopatrzony był obficie w kwity wszelkich instytucji miejskich, jak elektrowni, gazowni i zakładu wodociągowego, oraz biura egzekucyjnego Magistratu. Zależnie od okoliczności występował bądź to jako inkasent zakładów użyteczności publicznej, najczęściej jako poborca podatków miejskich.

Litanja ofiar jego oszustw jest bardzo duża, a akt oskarżenia obejmujący kilka stron pisma maszynowego zdołał kilkanaście pozycji zamieścić. M. i. w w. czasie od r. 1925 do końca 1926 wyłudził od p. Rozalii Górkowej 100 zł., od Janiny Baumel 50 zł., od Leonii Vogel 18 zł., Marji Tillinger 30 zł., Sabiny Neuburg 82 zł., Emilii Szafrankiej 123 zł., Haliny Opitz 167 zł., Antoniny Szumlańskiej 115 zł., Emmy Krause 59 zł. i Zofii Schmiedtowej 35 zł. Jest to wykaz tych poszkodowanych, które przy konfrontacji z całą stanowczością rozpoznały w nim oszusta. Poza tem akt oskarżenia zawiera całą litanję osób, które dzięki przypadkowi, względnie instynktowi, nie dały się oszukać i pod rozmaitemi pozorami odmówiły oszustomi uiszczenia żądanej sumy. Na pokwitowaniach dawał

**najrozmaitsze podpisy.**

Raz podpisywał jako Romański, innym razem jako Janowski itd. Policja uwiadomiona przez kilka osób poszkodowanych, czyniła energiczne wysiłki wyśledzenia go, jednakowoż do wiosny 1927 osobnik ten bujał na wolności.

Wreszcie „przyszła kreska na Matyska”. Oszust ten, którym okazał się Eugeniusz Kaczorowski, z zawodu murarz, zamieszkały w Pasiekach Łyczakowskich, właściciel 3 morgów gruntu, zaprzagnął

**zrobić majątek**

i w tym celu w mieszkaniu swym założył fabryczkę fałszywych 50 groszówek. Przy puszczeniu w obieg fałszywków, nawet dość dobrze wykonanych powinęła mu się noga. Aresztowano go w owej urzędniczej czapce na głowie, a przy rewizji osobistej oraz w mieszkaniu, poza fabryczką 50 groszówek, znaleziono całe

**stosy blankietów**

na pokwitowania i wówczas funkcjonariusze policyjni zorjentowali się, że właśnie mają w ręku osobnika tak długo poszukiwanego. Kaczorowski usiłował zapierać się i dawał balaśne wyjaśnienia, co do owych kwitów, dopiero gdy sprowadzono kilkanaście osób przez niego poszkodowanych, które z całą stanowczością rozpoznały go, wtedy dopiero oszust widząc bezcelowość dalszego okłamywania

**przyznał się**

do zarzucanych uczynków.

Wczoraj stanął on przed Senatem

V, któremu przewodniczył radca Ben-daszewski. Przebieg rozprawy potwodził w całej pełni akt oskarżenia, przy czem Trybunał nabrał przekonania, że oszust ten grasował przez sze-

reg lat i naraził mnóstwo osób na poważne szkody.

Po rozprawie Trybunał wydał wyrok zasądzający Kaczorowskiego na dwa lata ciężkiego więzienia.

## Przepraszam!

Przepraszam Ciebie, Warszavo,  
że napisałem „Orleń”.  
Któż rzeczy przeżyte krwawo,  
U Was w stolicy pamięta?

Przepraszam Ciebie, mój Lwowie,  
żeś innym w cnotach „inparis”.  
Hej! zapomnieli ludkowie  
„Virtuti” twe „militaris”.

Przepraszam Cię, polskie dziecko  
Tych ulic, tak bohaterskich,  
Żem uczył Ciebie zdradziecko  
Cnót Twoich przodków rycerskich.

Przepraszam Cię, Polsko droga,  
Żem zawsze stał pod Twym znakiem.  
Powiedzcie ludzie, na Bogal  
Czy wolno mi być Polakiem?!!

HENRYK ZBIERZCHOWSKI.

## Gościnny występ kasiarzy w „Aidzie”

**ZDEMOLOWALI LOKAL, POSYPALI KASĘ RÓŻOWYM PROSZKIEM I ZBIEGLI, ZŁORZECZĄC.**

Lwów, 13. stycznia.

(—) Wczoraj znowu kasiarze lwowscy dali znak życia i własnali się do biur fabryki intek „Aida” przy ulicy Sakramentek 16, gdzie rozbili kasę ogniotrwałą, w której jednak nie znaleźli żadnych pieniędzy. Ze złości porozbijali następnie biurka oraz kompletnie zniszczyli dwie maszyny do

pisania. Z obawy, by policja nie ujęła ich na podstawie pozostawionych przez nich śladów na kasie, zasypali całą kasę różowym proszkiem, który na miejscu znaleźli.

Na miejsce wypadku przybyli rano funkcjonariusze policyjni, którzy wszczęli dochodzenia.

## Knebel w ustach powalonego kupca.

**ZBÓJCY ZABRALI FLACHE WÓDKI ORAZ 10 ZŁ. I DRAPNELI, LECZ NIE NA DŁUGO.**

Lwów, 13. stycznia.

(—) Wczoraj wieczorem około godz. 7-ej na drodze między Dobrostawem a Ułycznem w pow. drohobyckim nieznanymi osobnikami napadli na przechodzącego kupca Izaka Jericha. Na pastwicy powalili go na ziemię i jeden z nich przytrzymał go i szmatą zaknobiował mu usta, a drugi w tym cza-

sie zabrał mu flaszkę wódki i 10 zł. w gotówce, poczem obaj zbiegli.

W kilka godzin później posterunek policyjny, który natychmiast rozpoczął dochodzenia, ujął obu rabusiów w osobach Mikołaja Kuźnicza i Hnaty Hawryłowa, którzy przyznali się do winy. Aresztowanych odstawiono do sądu.

## Jubileusz 10-lecia istnienia

**Towarzystwa opieki nad młodzieżą.**

**RZUT OKA NA DZIAŁALNOŚĆ TEGO ZASŁUŻONEGO TOWARZYSTWA. — TEGOROCZNY BAŁ NA DOCHÓD T. O. M. POWINIEN Z OKAZJI JUBILEUSZU TEJ INSTYTUCJI ZNALEZĆ TEM WIĘKSZE POPARCIE PUBLICZNOŚCI**

Lwów 13. stycznia.

(jp.) Wysoce zasłużone „Towarzystwo opieki nad młodzieżą” obchodzi obecnie dziesięciolecie swego istnienia. Z tej okazji, jakoteż celem utworzenia komitetu bału, urządzanego corocznie na dochód Towarzystwa, odbyło się we środę 11. bm. w sali bibliotecznej Prezydium

sądu apelacyjnego przy ul. Batorego posiedzenie licznej grona pań i panów.

Zebrań przewodził prezes sądu apelacyjnego p. Adolf Czerwiński, zasłużony inicjator i gorliwy opiekun Towarzystwa, który zagal posiedzenie przedstawiając w krótkich rysach historję powstania,

rozwój i zakres działania, jakoteż stan obecny Towarzystwa.

Założone w r. 1917, objęło opiekę wojenną nad opuszczonemi dziećmi, zastępując i uzupełniając w sposób celowy działalność ochronek, przez objęcie roli wychowawczej. Mimo trudności lat wojennych, jakoteż okresu dewaluacji Towarzystwo potrafiło prowadzić w szerokim zakresie swoją akcję humanitarno - wychowawczą, a obecnie posiada 6 wzorowo prowadzonych Zakładów, a mianowicie 2 we Lwowie, 2 w Bolechowie, 1 w Drohobyczu i 1 w Zaleszczykach. Nadto Towarzystwo utrzymuje na Zniesieniu „Poradnię dla matek”, w której daje się matkom dla niemowląt mleko, grysik itp. artykuły, a nadto udziela się tam pomocy lekarskiej.

Miarą prowadzonej akcji Towarzystwa może być cyfra 180 tys. zł. rocznego obrotu.

Nadto Towarzystwo zajmuje się prowadzeniem Zakładu wychowawczego - poprawczego w Przedzielnicy, na który funduszy dostarcza rząd, lecz Tow. prowadzi bezinteresownie administrację. Zakład ten, obejmujący szkołę przemysłową, warsztaty, ogrodnictwo, uprawę roli, spełnia nader ważną misję społeczną, wychowując dzieci, zaniedbane moralnie i takie, które już zdradziły złe skłonności, na pożytecznych obywateli państwa.

Szeroko rozwinięta akcja Towarzystwa wymaga znacznych funduszy, które instytucja czerpie z ofiar publicznych, a to częściowo drogą zbiórek, oraz ofiar dobrowolnych, składanych przez strony oddane, częściowo przez urządzenie imprez dochodowych.

W celu przysporzenia dochodów Towarzystwu urządził Komitet, jak corocznie i w bieżącym karnawale wieczór taneczny w dniu 2. lutego.

Na zakończenie swego przemówienia prez. Czerwiński zaprosił zebranych do ukonstytuowania komitetu balowego.

Komitet podzielił się na cztery sekcje, a mianowicie zabawową, propagandową, bufetową i prasową, których zadaniem jest przygotowanie tej zabawy, posiadającej już w mieście naszym chlubne tradycje.

Z okazji dziesięciolecia istnienia T. O. M. w tym roku zabawę taneczną poprzedzi Poranek jubileuszowy, urządzony w tym samym dniu w wielkiej sali Sądu karnego przy ul. Batorego.

## Wdowa Sunjatsena

niewpuszczona do Indji.

London, w styczniu.

Rząd angielski odmówił wydanie wzywania Suntsilin, wdowie po tzw. „ojcu chińskiej rewolucji” Sunjatsenie, która zamierzała wziąć udział w narodowym kongresie hinduskim. Suntsilin wysłała pod adresem kongresu depezę, w której nawołuje uczestników obrad, by łączyli się we wspólnej akcji chińsko-hinduskiej, mającej na celu obalenie angielskiego imperjalizmu i oswobodzenia azjatyckich narodów z pod jarzma europejskiego.

**Daj grosz  
na cele T.S.L.**



## Proszę o głos.

## KOŃSKA MARTYROLOGJA.

Lwów, 13. stycznia.

Kilka dni temu dzięki uprzejmości VI. Komisarjatu P. P. mogłem odbyć przegląd części naszego miasta, przy czym stwierdziłem **ohydne fakty wykorzystywania chorych i poranionych koni do pracy ponad siły**. Odstawiłem dwie pary na miejsce ich postoju z poleceniem zaprzestania pracy, aż do czasu ich wyleczenia.

U źródła zebrałem garść szczegółów, ilustrujących może za jaskrawo piekła zwierząt, które dają swym właścicielom środki do życia i szeregom woźniców utrzymanie, a w zamian **nie dostają dosłownie nic, prócz batów...**

Właściciel owych koni p. Grz. C. dzierżawi stajnię na Bogdanówce l. 20 od p. St. K. Stajnia ta jest **norą**, a nie miejscem, gdzie spocząć mają po ciężkim trudzie zwierzęta. W dzień świecić w niej trzeba, tak jest ciemno, brud, niechlujstwo, kupy gnoju, a co najgorsze, biedne zwierzęta drżą od zimna. Karmy dostają tylko tyle, aby wyżywić, a nie wszystkie, bo stwierdziłem w stajni tej obecność i koni (własność p. K.), które według zeznań woźniców nietylko od szeregu miesięcy owsa nie widziały, ale **od przeszło trzech tygodni jeść nie dostają**. Czasem któryś z ludzi rzuci im (dosłownie) garść siana. **Żłób formalnie jest zgrzyziony przez konie**, które z głodu ledwo trącone padają z osłabienia.

Poruszyć tu trzeba jeszcze kwestję hodaj najwazniejszą — **woźniców**. Woźnice są to ludzie, którzy, aby żyć, nie chcą narażać się właścicielom, co jest powodem, że „wyciągają żyły” z konia i stają do pracy ze zwierzętami choremi i poranionymi. Wypływa to z tego, że wielu z pomiędzy nich stracić może pracę **bez wypowiedzenia**. Dalej są to ludzie przeważnie **nie umiejący obchodzić się z końmi**, nie starają się o nie, bo nie wiedzą, czy jutro sami pracować będą.

**Poprawa stosunku właścicieli do woźniców jest konieczną** i tu powinno włączyć odpowiednie władze. Z drugiej strony, ogromna liczba woźniców — to **dobrzy znajomi więzień i aresztów**, którzy uważają „kryminal” za rodzaj odznaczenia zaszczytnego!

## Spowiedź konającego z głębi studni.

WSTRZĄSAJĄCEJ SCENIE BEZSIŁNIE PRZYGLĄDAŁY SIĘ TŁUMY.

Budapeszt, w styczniu.

(e) W pewnej wsi węgierskiej jeden z boków naprawianej głębokiej studni za walił się, pociągając za sobą robotnika, nazwiskiem Mitro.

Mieszkańcy, usłyszawszy krzyki **nieszczęśliwego**, zbiegli się, lecz wszelkie próby ratunku z powodu braku narzędzi, spóźniły na niczem. Coraz to nowe kawały odrywającej się ziemi zasypywały robotnika. Gdy zapadła noc **umilkły rozpaczliwe wołania**.

Nazajutrz jednak Mitro począł znowu błagać o pomoc: woda podnosiła się coraz

wyżej i nieszczęśliwy widział, że niema już dlań żadnego ratunku. Wówczas poprosił, by **sprowadzono mu księdza**, bo gdzie się wyśpowiadać.

Przybył więc proboszcz miejscowy i wśród grobowej ciszy rozpoczęła się **WSTRZĄSAJĄCA SPOWIEDŹ**, która na obecnych wywarła **głębokie wrażenie swoją niesłychaną grozą**. Po udzieleniu przez kapłana rozgrzeszenia i nieszczęśliwy człowiek zmarł w obecności wielu ludzi, którzy nie mogli udzielić mu pomocy.

## Ford bohaterem sztuki sowieckiej.

ODBYWA KURACJĘ U WORONOWA I ZOSTAJE KOMUNISTĄ.

Moskwa w styczniu.

(+) Król kapitału, Henryk Ford, znalazł łaskę w oczach komunistów, pomimo że jest najbogatszym z burżujów. Oto jakiś autor sowiecki **napisał sztukę**, wystawianą obecnie w moskiewskim teatrze rewolucyjnym, osnutą na tle przeżyć „króla automobilowego”. Ford występuje tam jako **idealista**, który chce uszczęśliwić robotników przez wysokie płace i organizację pomocy społecznej. Wyczerpany tym nadludzkim trudem, udaje się do Woronowa, który poddaje go kuracji odmładzającej. Stary, zużyty miljar-

der przemienia się w kwitnącego młodzieńca i wraca do Ameryki ze świeżym zapasem energii życiowej. Tam jednak nie poznaje go nikt, nawet własny syn Ethel. Wszyscy poczytują odrodzonego Forda za **oszustę**, tak, iż rozgoryczony miljarder wstępuje incognito do własnej fabryki jako prosty robotnik i... **zostaje komunistą**.

Nb. teatr moskiewski, który wystawia tę sztukę, powinienby autentycznego Forda zaprosić na występ gościnny, celem odtworzenia **głównej roli...**

## Zrobił interes na swych siniakach.

N. Jork w styczniu.

(+) Podczas grudniowych ruchów studenckich w Oradea uare, został dotkliwie pobity amerykański obywatel Wilfred Keller z Pennsylvanji. Jegomość ten ma istne szczęście w nieszczęściu, albowiem wskutek interwencji posła amerykańskiego otrzymał od rządu rumuńskiego odszkodowanie w kwocie 50.000 dolarów. Ten kataplazm niewątpliwie uleczy jego sinię...

WINA RIEDLA

## Siekierą opukał teściowej głowę.

Lwów, 13. stycznia.

(—) W Żydaitczach koło Lwowa Magdalena Szewczuk posiada większe gospodarstwo, graniczące z gruntami, które dała w posagu swemu zięciowi, Petrowi Fedycyemu. 25. maja ub. r. Fedycy, pracując koło ogrodu, wbił paliki na gruncie Szewczukowej. Na tem tle wywiązała się kłótnia. Przybiegli syn Szewczukowej Michał, oraz jej dwie córki, Anna i Marja (żona Fedycykiego), które wmiszały się w kłótnię. Marja biorąc stronę męża, poczęła siostrę obrzucać obelgami. Powstała ogólna bójka. Fedycy siekierą uderzył teściową w głowę, a osierzem zranił Michała. Nadejście sąsiada położyło kres bijatyce. Za te czyny odpowiadał wczoraj Fedycy przed s. Szulislawskim, który zasądził go na trzy mies. ciężkiego więzienia.

## Największy ul świata.

„Skala pszczoł” w Kalifornji.

N. Jork, w styczniu.

(e) W Bee-rock (Kalifornia) znajduje się największy ul na świecie. Nazwa ta oznacza „**Skalę pszczoł**”. Owa skala, wysokości czterdziestu metrów, wznosi się w łożysku rzeki Arroyo. Granitowe ściany popękane są niby mury wielkiego zamku. W szczelinach skały gnieździ się ludek pszczoł, zaś na dnie każdego otworu spoczywają pokłady miodu.

Rok rocznie, na podbój królestwa pszczoł wyruszają **zeszłe pszczelarzy**, którzy stacząc muszą niebylejakie utarczki, z broniącymi dostęp owadami. To też amatorzy miodu ograniczają się do powierzchownej inspekcji kamiennego ulu, nie zapuszczając się na dno rozpadlin. Ale i taka rewizja daje zadawalniające wyniki. Zbiór wynosi przeciętnie **kilkaśet kilogramów miodu**.

## Komitetom balowym do wiadomości!

że wysmienite kanapki i wszelkie dodatki do robienia KANAPEK jakoteż wszelkie wina, likiery i przewyborne wędliny dostarcza najtaniej

Zofja Teliczek

Akademicka Nr. 6.

FEJLETON „GAZ. POR.” z d. 14. I 1928.

FREDERIC BOUTET.

## Zamiana podarków.

P. Armand Selvaże napisał cztery brudny listy, który zamierzał przelać pani Janinie Dornance. Przeczytawszy ze wzruszeniem i z sercem mocno bijącym tekst osłateczny przyznał, że to było idiotyczne, lecz że nie mógł niczego innego wymyślić, aby lepiej wyrazić swe uczucie i sformułować swą prośbę o małżeństwo.

Janina Dornance jego żona... Zadrżał z emocji. Zaczął myśleć o niej i o sobie: Janina bardzo bogata, wdowa, w jakim wieku? To obojętne... Światowa, dowcipna, uroczą, otoczona przez rój wielbicieli, wśród których i on się znajdował. Był bogaty, lecz mniej od niej i nie mógł jej zainicjować prawie niczem. Lecz tak ją kochał i od tak już dawna, nie odważywszy się jeszcze nigdy wyznać jej swą miłość! Kim on był? Jaką wartość realną przedstawiał, aby być wyróżniony przez tą nadzwyczajną istotę? Wiek jego? Tak, może dostosowany do jej wieku... Jego wygląd fizyczny? Owszem, bronił się, pozostał szczupły, muskularny, skromnie jego jeszcze zbytnio nie przerzedziły się, zmarszczek mało było widać...

Przeczytał on jeszcze swój list namiętny, gorący. Zawahał się: a jeżeli Janina, obrażona za jego śmiałość, nie przyjmie go więcej? Lecz nagły przypływ energii ożywił go: zbyt ją kochał, nie

mógł już powstrzymać się, aby jej tego nie powiedzieć. Rok się kończył, nie chciał aby mowy się rozpoczął bez tego, by Janina nie postanowiła o jego losie. Złożył list, nie napisał adresu na kopercie i wyszedł z mieszkania, aby potem jej go przesłać. Powziął w tym celu cały plan, który wydawał mu się zręczny i subtelny.

U znanego cukiernika, wybrał wspólnie pudło cukierników, kazał napisać je czekoladkami i na tych czekoladkach umieścić list. Pudło następnie w jego oczach zostało zamknięte i zapakowane. Dołączył do niego bez żadnego dopisku swój bilet wizytowy i dał adres pani Dornance.

Wyszedł z cukierni w stanie niezmiernie podnieconym. Nadzieja upajała go chwilami, a następnie przechodziły znów momenty czarnej depresji. Poszedł do swego klubu, grał w bridge’a z rozrządzeniem, ku oburzeniu swych partnerów, zjadł mechanicznie obiad, nie wiedząc, co jada.

— Czyta teraz mój list! — myślał, drząc cały. — Cóż mi odpowie? I kiedy odpowie.

Noc spędził częściowo bezsennością, a częściowo przeżywając okropne koszmary. O siódmej godzinie rano, zadzwonił na służącego, kazał mu iść do stróża po pocztę. Pocztę przysłała dopiero w godzinie północy i nie przyniosła mu nic od Janiny Dornance. Przeszedł dzień nieszczęśliwy i druga noc bezsenności. Liczył godziny. Jeżeli rano nie otrzyma odpowiedzi od Janiny, t. zn., że obraziła się i że ja

już więcej nie zobaczy. Ach! nie zobaczyć jej już więcej! Jakże żyć wtedy?

Rano otrzymał dwa listy, a raczej list i kartkę w kopercie. Poznał na tej kopercie pismo Janiny. Drząc z emocji, otworzył ją: na bilecie wizytowym Janina skreśliła te słowa:

— Jakże słiczne pudełko, drogi przyjacielu. Pan mnie psuje! Serdeczne pozdrowienie i do szybkiego zobaczenia.

— Co to ma znaczyć? Kpi sobie ze mnie? — pytał się Armand Selvaże oszołomiony.

Spodziewał się szczęścia lub rozpaczliwej włości. A wzmianka tego, pocztę przyniosła mu zagadkę. Machinalnie wziął drugi list, otworzył go. Był on zapisany piśmem kobiecym, nieznanym mu. Przeczytał go:

Panie! List pański, który doszedł do moich rąk w sposób tak dyskretny i tak jednocześnie romantyczny, w tem wspomniałem pudełko cukierników, zdziwił mnie niezmiernie i wzruszył. Nie chcę udawać głupią, ani naiwną, lecz doprawdy nie wiem, co mam napisać. Jestem bardzo wzruszona. Nie spodziewałam się, że potrafię wzbudzić jeszcze miłość, zwłaszcza u człowieka, jak pan, tak wykształconego, tak światowego, tak wyższego od innych ludzi. Uczucia, które pan mi wyraża tak wymownie i tak subtelnie, wzruszają mnie głęboko. Bardzo jestem zaszczycona i bardzo dumna z prośby, którą pan mi przedstawia. Niemogę panu odpowiedzieć, pan to rozumie, natychmiast. Nigdy nie myślałam, żeby wyjść powtórnie za mąż. Nie

spodziewałam się, aby pan mnie kochał. myślałam, że nie zwracał pan na mnie uwagi, gdyśmy się spotykali kilka razy. A jednak pan mnie kochał... Być kochaną przez pana, który wydawał mi się tak wyjątkowy! Nie mogę pisać więcej, jawnie jestem wzruszona. Raz jeszcze dziękuję z całego serca. Marja Ludwika Teroul.

List upadł z rąk zdumionego p. Armand Selvaże. Musiał zdobyć się na duży wysiłek myślowy, aby sobie przypomnieć, że pani Marja Ludwika Teroul miała lat 35 lub 38, była rozwiedziona, miała uroczą i interesującą, usuwającą się w cień, nieelegancką i że spotykał ją parę razy w znajomych domach, gdzie wyglądała zawsze na ubogą krewkę... Cóż to stać się mogło?

A stało się to: pani Janina Dornance, choć bardzo bogata, będąc oszczędną, miała zwyczaj odstępowania niektórych z otrzymywanych w ogromnej ilości podarków lub pudełek cukierników od wielbicieli i przyjaciół, różnym biednym znajomym i kuzynkom. Oczywiście nie otwierała ich i zachowywała jedynie bilety oświadczające, aby im przelać podziękowanie. W ten to sposób pudełko z czekoladkami p. Armand Selvaże z załączonym w niem listem doszło do rąk pani Teroul.

P. Armand Selvaże podjąwszy list p. Marji Teroul, starał się rozwiązać zagadkę. Nie udawało mu się to pierwotnie. Nagle zrozumiał... Janina odsłaniała pani Teroul przesyłkę, nie otwierając jej. Pani Teroul otwiera ją i przeczytała list prze-



# Wiejski kmiotek, jako fałszerz weksli.

RAFINOWANE OSZUSTWO PRZY POMOCY PODROBIONYCH PIECZĘCI I PODPISÓW NA SZKODĘ BANKU „ZASZCZYTA ZEMLI”

Lwów, 13. stycznia.

(—). Zdawałoby się, że rafinowanych oszustw mogą dokonać wyłącznie ludzie wychowani na kulturze miejskiej, mający dużo okazji do śledzenia przejawów skomplikowanego życia. Tymczasem okazuje się, że i na wsi znajdują się jednostki, aczkolwiek zdaleka stojące od wielkiego ruchu publicznego, a jednak obdarzone talentem oszukańczym na wielką skalę.

Oto w październiku do Banku ukraińskiego „Zaszczyta Zemli” przybył wieśniak i podając się jako Wasyl Bandurka z Mierzwicy, pow. Żółkiew, poprosił o pożyczkę weksli na zł. 300. Dyrekcja Banku poleciła mu przynieść zaświadczenie gminy o jego stanie majątkowym i dwu ręczyeli. Rzekomy Bandurka powrócił do domu i tutaj sam spreprował sobie pieczęć gminną, poczem wystawił odnośne poświadczenie, zaopatrzył je w ową podrobioną pieczęć, wreszcie podrobił podpis wójta Łukasza Pisia. Następnie sfalszował podpis na wekslu dwu ręczyeli, a to Wasyla Samotija i nieistniejącego we wsi Michała Porysia i przybywszy z temi dokumentami do Lwowa, otrzymał w banku 300 zł.

Gdy nadszedł termin płatności i bank wystosował pismo do akceptanta Wasyla Bandurki, ten ze zdumieniem przeczytawszy je, odpisał, że nigdy żadnych pieniędzy od banku nie po-

zychał, żadnych weksli nie podpisywał itd. Zapytany wójt oświadczył, że Bandurka do niego wcale się nie zwracał o zaświadczenie, a ujrawszy zaświadczenie, okazane przez dyrekcję banku, z całą stanowczością stwierdził, że było ono sfałszowane.

W kilka dni później dyrektor „Zaszczyta Zemli”, który cemu rolnikowi pieniądze wypłacił, przybył do Mierzwicy, gdzie w asystencji miejscowych funkcjonariuszy policyjnych dokonał perlustracji podejrzanych o ten czyn wieśniaków i wśród nich z

całą stanowczością rozpoznał niejakiego Michała Dolżańskiego, który bawił we Lwowie u niego w banku i podał pieniądze.

W mieszkaniu natychmiast przeprowadzono rewizję, wprowadzono pieczęć gminną nie spotkano, ale natomiast znaleziono 16 blankietów wekslowych z jego podpisem. Aresztowany zaprzeczył, jakoby dopuścił się oszustwa, jednak wobec stanowczych zeznań dyrektora „Zaszczyta Zemli”, odstawiono go do sądu.

## Bezcenny zabytek literatury odnaleziony

MANUSKRYPT PERSKIEJ „KSIĘGI KRÓLÓW” ODEBRANO ZŁODZIEJOM

Paryż, w styczniu.

(e) Przed półtora rokiem w antykwarni „Joie du Bibliophile” w Paryżu skradziono słynny rękopis perski Szachname (Księga królów) wartości około 200 tys. franków. Kradzieży dokonał pracownik firmy Milewskiej i jego przyjaciele Borys Borowkow i Mikołaj Bandebrej. Milewskiego skazano na dwa lata więzienia. Jego współnicy skazani zaocznie na więzienie, znikli. Milewskiej twierdził, iż jest niewinny.

Rękopisu nie odnaleziono. Po kilku miesiącach o sprawie tej zaczęto zapominać.

W listopadzie 1926 r. w Ajaccio do Amerykanina p. Barnetta zgłosił się Borys Borowkow, proponując usługi swe jako szofera. Został przyjęty. Później na prośbę Borowkowa p. Barnett przyjął do służby w roli lokaja jego rzekomego kuzyna Bandebreja.

W czerwcu Amerykanin postanowił zamieszkać w Paryżu. Borowkow

podążył za swym chlebodawcą. Bandebrej zaś wolał zostać na Korsyce. W Paryżu wskutek pogwałcenia przepisów ruchu ulicznego Borowkowa aresztowano. Policja paryska odrazu stwierdziła, iż jest to poszukiwany złodziej rękopisu perskiego.

Gdy Borowkow siedział w więzieniu, Amerykanin pojechał znowu do Ajaccio i tu w swej willi wśród rzeczy Borowkowa odnalazł przypadkiem rękopis perski, nie miał jednak pojęcia, jaką przedstawia wartość.

Przed kilku dniami w Paryżu p. Barnett spotkał swego byłego szofera, który mu oświadczył, że był aresztowany wskutek niesłusznego podejrzenia. Rozmowa trwała krótko i szofera ulotnił się. Po tem spotkaniu Amerykanin zaczął oglądać rękopis perski, zachwycając się prześlicznymi rysunkami i znalazł wśród kartek wycinek z paryskiego pisma rosyjskiego „Poslednija Nowosti”, zawierający opis kradzieży rękopisu. Sprawdziwszy u znawców, iż jest to poszukiwany rękopis, zawiadomił o tem policję. Tą drogą rękopis wrócił wreszcie do właściciela.

Okazało się, że złodzieje nie mogli sprzedać w Europie rękopisu, gdyż sprawa kradzieży była zbyt głośna. Zamierzali wyjechać z nim do Ameryki, ale odnalezienie rękopisu przez p. Barnetta pokrzyżowało ich zamiary. Borowkow jest obecnie poszukiwany przez policję paryską, jego zaś przyjaciel Bandebrej najwidoczniej pozostaje na Korsyce.

## Osobliwe życzenie zapalanej bolszewiczki.

ZAŻĄDAŁA, BY TOW. KALININ ZECHCIAŁ BYĆ... OJCEM JEJ DZIECKA. — MOŻNOWŁADCA SOWJECKI ODSZEDŁ TE SPRAWĘ DO ZREFEROWANIA KOLEDZE LUNACZARSKIEMU.

Moskwa w styczniu.

Prasa sowjecka opowiada o fakcie, który dosadnie charakteryzuje obecne stosunki w Sowdepji. Oto ów fakt:

Pewna nauczycielka ludowa przysłała niedawno do przewodniczącego wszechzwiązkowego „Weika”, Kalinina (niejako prezydenta Związku republik sowjeckich) list, w którym zaznacza, że miała szczęście być obecną na jednym z publicznych referatów Kalinina i była tak zachwycona, „że jej najświętszym życzeniem jest mieć dziecko z kimś

podobnym do Kalinina, a jeszcze lepiej z nim samym” (dosłownie).

Kalinin napisał na tym osobliwym liście własnoręcznie następującą decyzję:

„Ponieważ sprawa dotyczy nauczycielki, prośbę ustąpić Lunaczarskiemu (ludowy komisarz oświaty) do wykonania.” (II)

Należy dodać, że w sowjeckich sferach Lunaczarski uchodzi za wielkiego donżuana, który — jak mówi opinia publiczna — potrafi zadość uczynić życzeniu entuzjastycznej nauczycielki wiejskiej.

## Z życia prowincji.

### Kronika przemyska.

(Od naszego korespondenta.)

Przemysł, w styczniu.

Przykre qui pro quo na cmentarzu. Niedawno przyjechał do Przemyska, po dłuższym pobycie w Ameryce, niejaki I. Unger, który postanowił zaopatrzyć grób swego ojca okazalym nagrobkiem. Opierając się na informacjach, które otrzymał w zarządzie cmentarza, postawił Unger nagrobek na wskazanym grobie pewny, że zadość uczynił obowiązkom pietyzmu dla pamięci ojca. Jakkolwiek jednak było jego zdumienie, kiedy się do niego zwrócił, że tak znacznym kosztem wykonany nagrobek został umieszczony pod

„fałszywym adresem”, i w grobie, na którym go ustawiono, nie znajdują się wcale zwłoki jego ojca, gdyż pochowano w nim natomiast zwłoki jakiegoś młodego chłopca o podobnym nazwisku. Skonsternowany fundator nagrobka miał słuszny żal do zarządu cmentarza żyd. za tak niedokładne rejestrowanie metryk cmentarnych.

Rant jubileuszowy z okazji 50-lecia urzędowania w sobotę, 14. bm. Stow. żyd. pań dobroczynności w apartamentach Klubu Towarzystwa.

### Kronika jarosławska.

(Od naszego korespondenta.)

Jarosław, w styczniu.

Oplatek Policji Państwowej odbył się 31. ub. m. w świetlicy. Przy lemaniu tradycyjnego opłatka, funkcjonariusze policyjni składali życzenia podkomisarzowi p. Maczce, poczem przy dźwiękach orkiestry nastąpiła ochotcza zabawa.

Osobiste. Kapitan 2 p. łączn. p. Franciszek Kosydarski został przeniesiony w charakterze referenta do departamentu inż. w M. S. Woj. Kap. Kosydarski podczas swego 6-letniego pobytu w Jarosławiu, stał się głównym inicjatorem współdzielni wojskowej i zorganizował doskonałą stację gołębi-piszących, jednajac sobie u-

znane p. Wojewody Borkowskiego i dowódcy O. K. X. gen. Galicy.

Posiedzenie naukowe lekarzy sekcji jarosławskiej, odbyło się 8. bm. przy współudziale prof. dra Bocheńskiego i dr. Czyżewskiej ze Lwowa. Posiedzenie to jest związane z 25-leciem istnienia szpitala powszechnego — pozostającego obecnie pod dyktando dra Zasowskiego. Uroczystość odbędzie się w miesiącach lutowych br.

Z kroniki kradzieży. Za systematyczną kradzież artykułów z magazynu szpitala powszechnego został aresztowany szluzacz szpitala, Piotr Branowski.

## NADEŚLANE.

### PODZIĘKOWANIE.

JW. Panu Dr. W. Madejewskiemu za umiejętny i skuteczny zabieg operacyjny przy porodzie, oraz nader troskliwą i sumienną opiekę w czasie choroby mojej żony, JW. Panu Dr. L. Baumowi, kierownikowi sanatorium „SALUS” we Lwowie, oraz całemu personelowi tegoż, a w szczególności Siestrom Loli i Broni za bardzo troskliwą opiekę, tą drogą składają serdeczne „Bóg zapłać”.

750

PGJNAR z ŻONĄ.

znaczący dla innej, myśląc, że jest on zaadresowany do niej. Istotnie, mogła w to uwierzyć: list nie zawierał żadnych aluzji, nie wymieniał nic konkretnego, żadnego nazwiska... Każda kobieta mogła przypisać go do niego.

Cóż robić? P. Salvage był oburzony postępowaniem Janiny, która zlekceważyła jego podarunek... Przeczytał powtórnie list pani Teroul i odczuł pewne wzruszenie!

Biedna mała! Jak się przejęła jego oświadczeniami! Jakim bezmiar szczęścia krył się pod temi nieudolnymi zdaniem, tak wzruszająco szczerymi! Czyż nie zdawało się, że już kochała go z daleka, bez nadziei? Podziwiała go, podczas gdy Janina traktowała go lekceważąco i obojętnie. Był dla Marii Ludwici tem, czem Janina była dla niego... Niel. Nie tem czem była, lecz czem przestała być od kilku minut.

Przepeliła go duma, że jest podziwiany, słodka żądza być kochanym. Gdy tak nad tem się zastanawiała, doszedł do przyłapania, że ta Maria Ludwika jest bardzo miła. Czyż nie byłaby ona najczulszą, najbardziej oddaną i kochającą żoną? Czyż nie doznałby z nią prawdziwego szczęścia, kiedyż Janina, narodziłaby się na ciagle ciępienia i ciagle zazdrości?

P. Salvage zadzwonił na służącego, po odcim ubrał się starym, Błogosławił teraz skąpstwo Janiny i grę przypadku. Spieszo mu było pójść zobaczyć Marię Ludwikę Teroul, której nie kochał może jeszcze, lecz która go już kochała i podziwiała.

Tłum. F. M.

## Miasta polskie pamiętają O TWÓRCACH KULTURY NARODOW.

(Od naszego korespondenta.)

Warszawa, w styczniu.

Do najważniejszych uchwał ostatniego posiedzenia nowego zarządu Związku miast polskich, należy uchwalenie wniosku nagłego p. Tadeusza Szpotkańskiego: „Poleca się komitetowi wykonawczemu natychmiast przystąpić do utworzenia funduszu dla wdów i sierót po pisarzach polskich”. W Warszawie zostało zgłoszone wnioski przyznania na cel powyższy 20.000 zł.

Zainicjowana została wysoce doniosła sprawa. Od energii komisji wykonawczej zarządu Związku miast polskich zależy pełna i sprawna realizacja uchwały.

Fundacja miejskich nagród literackich, uchwaleniem ogólnomiejskiego funduszu dla wdów i sierót po pisarzach polskich, miasta polskie niezatarceni zgłoskami zapiszą się we współczesnej historii kultury kraju.



# KRONIKA

**13** Stycznia  
Piątek  
Weroniki, Leonc.

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANU-  
SKRYPTÓW NIE ZWRACA.

## TEATR WIELKI:

Piątek, 13. bm. „Paganini”.  
Sobota, 14. bm. o 3.30 popoł. „We-  
sele” — przedstawienie dla młodzieży  
szkoln.

Sobota, 14. bm. o 7.30 wiecz. „Go-  
lem”.

## TEATR NOWOŚCI:

Piątek, 13. bm. „Dr. Julia Szabo”.  
Sobota, 14. bm. „Niech mnie djabli...”

**Teatr Wielki.** Dziś po raz 22-gi, prze-  
piękną operetkę Lehara „Paganini”. —  
Jutro, w sobotę popołudniu, o godzinie  
3.30, powtarza T. Wielki dla młodzieży  
szkolnej — po cenach niższych — ar-  
cydzieło Wyspiańskiego „Wesele” — wie-  
czorem doskonale wystawiona opera  
d'Alberta „Golem”, z udziałem najwy-  
bitniejszych sił wokalnych.

**Teatr Nowości** daje dziś wyborną ko-  
medję Fodora „Dr. Julia Szabo” z p.  
Zmijewską. — Jutro w sobotę, 14. bm.  
ostatnia nowość operetkowa „Niech  
mnie djabli...” z pp. Grabowską i Dem-  
bowskią.

**Premjera „Tokujacej Bogini”.** Świet-  
na ta nowość komediowa, pióra jedne-  
go z najbardziej utalentowanych auto-  
rów niemieckich, Jana Bachwita — do-  
tąd w Polsce nie wystawiana — uka-  
że się na scenie T. Wielkiego w środę, 18.  
bm. Niezwykle pomysłowa dowcipna i  
efektowna akcja tej komedji — której  
oryginalny tytuł brzmi: „Die Göttin auf  
der Balz” (Bogini na tokowisku) ukazu-  
je pikantny epizod erotyczny, który  
przeżywa uwielbiana diwa teatralna w  
restauracji małej stacyjki kolejowej. Jej  
partnerem jest miejscowy młody poeta  
prowinencyalny, mąż restauratorki, po-  
stać wprost niezrównana w groteskowej  
oryginalności. „Tokujacej Bogini” uka-  
że się pod doskonałą reżyserją G. Rasiń-  
skiego, w reprezentacji pp. Michnow-  
skiej, Rasińskiej, Rasińskiego, Zabi-  
elskiego i Zabczyńskiego.

## TEATR MAŁY:

Piątek, 13. bm. o godz. 7.30 wiecz.  
„Dudek”. Gość. występ A. Fertnera.

Sobota, 14. bm. o g. 4 popoł. Przed-  
stawienie amat. star. Kl. sport. Lw. Pol.  
Państw.

Sobota, 14. bm. o godz. 7.30 wiecz.  
„Dudek”. Gość. występ A. Fertnera.

Niedziela, 15. bm. o g. 4 popoł. „Po-  
tasz i Perlmutter”. Wyst. A. Fertnera.  
Ceny niższe.

Niedziela, 15. bm. o godz. 7.30 wiecz.  
„Dudek”. Gość. występ A. Fertnera.

„Dudek”, farsa J. Feydeau świetnie  
bawi publiczność w Teatrze Małym. Zna-  
komy gość warszawski Fertner i jego  
partnerzy z pp. Bilińską-Czarnowską,  
Czajkowską, Peszyńską, dyr. Czarnow-  
skim i Pelińskim na czele stwarzają do-  
skonale typy, dające całość, która ser-  
decznie rozśmiesza publiczność.

„Potasz i Perlmutter” z gość. wystę-  
pem A. Fertnera, pójdzie raz jeszcze i  
nieodwołalnie ostatni w niedzielę 15. bm.  
o godz. 4 popoł. ze względu na to, że tłu-  
my ludzi ostatnim razem odchodziły od  
kas Teatru Małego bez biletów.

**Repertuar Trupy Wileńskiej, sala Do-  
mu Narodnego, dyr. M. Mäzo:**  
Czwartek, 12. bm. „To co najważniej-  
sze”.

Piątek, 13. bm.: Teatr zamknięty.

Sobota, 14. bm., godz. 3.15 popoł.:  
„To co najważniejsze”.

Sobota, 14. bm., godz. 8.15 wiecz.:  
„Melawe Malke u Wileńczyków”.

Niedziela, 15. bm.: godz. 3.15 popoł.:  
„Skapiec”.

Niedziela, 15. bm., godz. 8.15 wiecz.:  
„To co najważniejsze”.

**Z Trupy Wileńskiej.** Dziś Teatr zam-  
knięty z powodu wyjazdu zespołu na je-  
den występ do Złoczowa. W sobotę po-  
poł. „To co najważniejsze”. Wieczorem  
o 8.15 na ogólne żądanie poraz 3-ci  
„Wieczór minjatur” pn. „Mławe Malke  
u Wileńczyków”, tj. tradycyjnej „siesty”  
po sobotniej.

## Głosy publiczne.

(Rubryka ta nie pochodzi od Redakcji).

## Jeszcze w sprawie perfum „Caron”.

Co mówi kupiec p. S. Enis.

Upraszam uprzejmie w imię praw-  
dy o łaskawe umieszczenie w swym  
poczytnym piśmie następującego

### Sprostowania:

Nieprawdą jest, by w dniu 11-go  
stycznia 1928 r. urzędnicy Izby skar-  
bowej i Dyrekcji ceł zakwestjonowali  
u mnie duży transport perfum „Ca-  
ron”, przemycanych z Francji do Au-  
strii; nieprawdą jest, bym opłacał mi-  
nimalne stawki celne, w szczególno-  
ści, bym za ostatni transport perfum  
„Caron” zapłacił tytułem cła 900 zł.,  
zamiast 12.000 zł. Nieprawdą jest w  
końcu, by ktokolwiek stwierdził, że  
sprzedawane przeze mnie perfumy „Ca-  
ron” nie są oryginalne, jako że nie  
posiadają znaków, któremi zaopatrzone  
są wyroby przeznaczone na eksport  
dla Polski.

Prawdą jest natomiast, że na sku-

tek fałszywego doniesienia niejakiego  
Saidendorffa przeprowadzono u mnie  
rewizję, która ujawniła zupełną bez-  
podstawność denuncjacji owego Sai-  
dendorffa, w szczególności, że spro-  
wadzane przeze mnie są oryginalne i  
legalnego pochodzenia.

Przeciw p. Saidendorffowi wnio-  
słem 7 bm. skłamał cywilną o odszko-  
dowanie z powodu nieuczciwej konku-  
rencji do lcz. Cg. IV. 78/28 Sądu okr.  
cyw. i handl. we Lwowie, tudzież do-  
niesienie karne do Prokuratury przy  
sądzie okr. karn. we Lwowie do St.  
285/28.

Dziękując z góry za łaskawe umie-  
szczenie powyższego sprostowania,  
kreślę się

Z wysokim poważaniem  
S. Enis, Lwów, Skarbinkowska 6.

### REPERTUAR KINOTEATROW:

APOLLO: „Casanowa”.

AVENUE: „Człowiek, który milczał”.

CASINO: „Troski szatana”.

CHIMERA: „Biała niewolnica”.

FATAMORGANA: „Morze”.

KOPERNIK: „Zdrada”.

LEW: „Casanowa”.

MARYSIENKA: „Zdrada”.

PALACE: „Upiorne oczy”, w gł. roli

Wegener.

PASAŻ: „Tajemniczy Maharadża”.

UCIECHA: „Władczyni Libanu”.

### BIURO KONCERTOWE M. TIERKA.

Poniedziałek, 16. stycznia: Koncert  
na 3 fortepiany. Wykonawcy: Siostry  
Kotanyi (Budapeszt). 695-5

**Lwowski Oddział Polskiego Czerwone-  
go Krzyża** zawiadamia, że wkładka człon-  
kowska została w bieżącym roku obniżoną do  
3 zł. za cały rok, w celu umożliwienia  
wszystkim należności do Czerwonego  
Krzyża. W państwach Zach. Europy pra-  
wie każdy obywatel jest członkiem Czer-  
wonego Krzyża. Nie wątpimy, że Lwowian-  
ie okażą swój patriotyzm i odpowiedzą  
na nasz apel przez masowe wpisywanie  
się na członków P. C. K. Wkładki przy-  
muje Sekretariat ul. Biełowskiego 6, I. p.

**Tow. naukowe we Lwowie.** Posiedze-  
nie wydziału filologicznego odbędzie się  
w poniedziałek 16. bm. o godz. 5 popoł.  
w Pracowni Seminarjum słowiańskiego  
(Uniwersytet, stary gmach). Porządek  
dzienny: 1) Prof. J. Janów: „O najstar-  
szym polskim epistolarzu”. 2) Prof. J.  
Janów: „Gwary huculskie”. 3) Prof. Bu-  
landa: „Ze studjów nad początkiem por-  
tretów w Grecji”. 4) Prof. Bulanda:  
„Grecka waza czarnofiguralna”.

**Związek Obr. Lwowa** przypomina, że  
termin zgłaszania dzieci na „Gwiazdkę”  
(22. bm. w sali Związku Legionistów,  
przy ul. Gródeckiej 69.) upływa z dniem  
16. bm.

„Opłatek” **Sodalitacji Mężczyzn z inte-  
ligencji** odbędzie się w poniedziałek 16.  
bm. o 7 wieczór w nowej sali przy ko-  
ściele O. O. Jezuitów.

**Wspólny „Opłatek”** członków Tow.  
aptekarzkiego odbędzie się 14. bm. (w  
sobotę) w lokalu Tow., ul. św. Mikołaja  
15., punktualnie o 9.30 wiecz.

**Oficerskie Kasyno garnizonowe we  
Lwowie** przy ul. Fredry 1. podaje do pu-  
blicznej wiadomości, że wydane w swo-  
im czasie osobom cywilnym „Stare Kar-  
ty Uczestnictwa” na rok 1927/28, zostały  
unieważnione. Osoby cywilne mogą być  
każdorazowo wprowadzane do kasyna  
przez pp. oficerów.

**Lwowskie Tow. Fotograficzne.** Zwy-  
czajne walne zgromadzenie członków od-  
będzie się w poniedziałek 23. bm. o g.  
18.30 w lokalu własnym (Sokoła 4, II. p.)

**Towarzystwa „Schronisko dla bez-  
domnych”,** które prowadzi schronisko,  
herbaciarnię i czytelnię, a zarazem wy-  
daje około 700 pożywnych mięsnych o-  
biadów, zorganizowało obecnie akcję  
kuchni ruchomych. Kuchnie te objeżdża  
ją najbardziej potrzebne miasta i roz-  
dzielają gorącą strawę z chlebem za

opłatą 5 gr. za porcję. Kuchnie te cieszą  
się wielką popularnością.

„Rozwód”. Członkowie Koła drama-  
tycznego klubu sportowego policji pań-  
stwowej odegrają trzyaktową komedję  
pod tym tytułem, ilustrującą sprawę roz-  
wód w Bolszewji. Przedstawienie od-  
będzie się w sobotę 14. bm. o godz. 15.30  
w Teatrze Małym. Bilety wcześniej do  
nabycia w „Świećlicy” policyjnej przy  
ul. Kazimierzowskiej 30.

**Jasieczka**, oparte na tle legend pol-  
skich wystawia zespół dramatyczny  
uczniów XI. gimnazjum (ul. Szymono-  
wiczów) w sali własnej, na ogólne żąda-  
nie poraz drugi 15. bm. o 5 popoł. Do-  
chód na kolonję wakacyjną uczniów te-  
go gimnazjum.

„Wesoły wieczór kabaretowy” urzą-  
dzany w niedzielę 15. bm. w sali teatral-  
nej 6. Baonu sanitarnego przy ul. Jabło-  
nowskich 5., daje rękojmię, że każdy  
z uczestników ubawii się wyśmienicie.  
Ianie wstęp, doborowy i tani bufet i  
wreszcie zabawa taneczna do 2 w nocy,  
ściągną niewątpliwie niejednego żądne-  
go rozrywki. Początek o 7 wiecz. Muzy-  
ka salonowa. Czysty dochód na oświatę  
żołnierza. Bliższe szczegóły w afiszach.

(—) **Kłócili się między sobą kochan-  
kowie**, a kawalkiem żelaza oberwała p.  
Filomena. Odnosić do notatki pod tym  
tytułem zamieszczonej dnia 8. bm. w  
„Gazecie Porannej”, informuje nas p.  
Nowicka, matka p. Wandy Nowickiej,  
zam. przy ul. Lwowskich Dzieci 30., że  
Marjan Budziński, ślusarz kolejowy tam  
zamieszkały, napadł jej córkę Wandę, li-  
czącą lat 15., ponieważ nie podobało mu  
się, że w sieniach śpiewała, a w obronie  
Wandy stanęła starsza jej siostra, mę-  
żatka, Filomena Rybarczukowa, również  
w tej samej realności zamieszkała. P.  
Nowicka prosi o zaznaczenie, że córka  
jej Wanda wcale nie była, ani nie jest  
„bogdanką” Budzińskiego.

(—) **Włamanie sklepowe.** Nieznany  
sprawca włamał się wczoraj do sklepu  
z przewodami elektrycznymi Józefa Za-  
górskiego przy ul. 3-go Maja 15. i skradł  
z biura 325 zł. i futro wart. 1000 zł.

(—) **Aresztowania za kradzieże.** Do  
aresztów policyjnych oddano wczoraj:  
Jana Balczyka za sprzeniewierzenie 279  
zł. na szkodę Jakóba Bobelaka oraz Zo-  
fję Buczkę za współudział w kradzieży  
na szkodę nieznanego właściciela.

(—) **Strasne skutki wyskakiwania  
z tramwaju.** Wczoraj w południe 17-let-  
ni zarobnik Józef Nawalko wyskoczył  
z tramwaju nr. „4” przy ul. Potockiego  
tak nieszcześliwie, że uderzył głową o la-  
tarnię i doznał wstrząsu mózgu. Pogoto-  
wie ratunkowe w groźnym stanie odwie-  
zło go do szpitala.

(—) **Zamach samobójczy.** Wczoraj  
przywieziono do szpitala powszechnego  
37-letnią Julję Haremburę, zam. Niecała  
5., która w zamiarze samobójczym na-  
piła się kwasu solnego. Pierwszej pomo-  
cy udzieliło jej Pogotowie ratunkowe.  
Przyczyna rozpaczliwego kroku nie-  
znana.

Cykorja Bohma najczystsza.

W dziewiątą rocznicę bohaterkiej  
śmierci dra Jana Wilusza, majora 5 puł-  
ka art., poległego w Obronie Lwowa, od-  
będzie się w sobotę, 14. stycznia, o godz.  
9 rano w kościele św. Mikołaja Msza św.  
żałobna, na którą zaprasza 740  
Żona.

## Ze świata.

**Litwini robią na złość Łoŕwii.** Na  
Łoŕwie panuje niepokój w związku z wia-  
domościami, jakoby władze litewskie za-  
mierzają zerwać w pobliżu Koszydar na  
przesileniu 25 km. szyny kolejowe, na  
linji Libawa-Romano i przenieść je na in-  
ny odcinek kolejowy. Był portu libowskie-  
go zależy w znacznym stopniu od linji  
Libawa-Romano.

**Telefoniczne połączenie N. Jork-Berlin.**  
W ciągu najbliższych tygodni oczekiwane  
należy uruchomienie normalnej komunika-  
cji telefonicznej między Berlinem a No-  
wym Jorkiem via Londyn. Opłata za  
wykłąk rozmowę trzymiunutową Berlin —  
Nowy Jork wynosić będzie 16 funtów  
sterlingów.

**Podróże Venizelosa.** Były premier  
grecki Venizelos udaje się dnia 15. bm. do  
Londynu i Paryża. W kołach politycznych  
sądzą, że poruczone mu specjalną misją  
polityczną.

## Życie karnawału.

**Reduta artystów Teatru Małego.** Tra-  
dycyjna reduta artystów Teatru Małego  
zapowiada się świetnie. Zaprośnienia są  
rozwijane przez elitę naszego to-  
warzystwa. Wszystkie Panie otrzymują  
przy wejściu bezpłatnie piękne parasol-  
ki artystycznie wykonane przez art. mal.  
Prócz tego cały szereg niespodzianek,  
atrakcji i konkursów. Zaprośnienia wy-  
daje sekr. Teatru Małego tylko w godz.  
od 1 do 2 popoł. z wyjątkiem niedziel  
i świąt.

**Wszystcy spieszą w sobotę 14. bm. na  
bal „Rodziny Sieroczej”** w Kasynie ofi-  
cerskim. Czy można bowiem oprzeć się  
temu wezwaniu? Zabawa będzie tak  
świetna i elegancka jak żadna dotąd, a  
celem jej pomoc sierotom po Obrońcach  
Lwowa. Bilety kupić można już naprzód  
u Pań Komitetowych i w sklepie Tyfo-  
niowym „Rodziny Sieroczej”, pl. Marja-  
cki 10.

**Bal urzędników banków lwowskich**  
odbędzie się 14. bm. w salach Kasyna  
i Koła lit. art. Komitet składała wszel-  
kich starań, ażeby impreza ta wypadła  
jak najokazalej. Muzyki „Kordika i woj-  
skowa, reflektory, produkcje solowe  
znanej pary tancerzy Ninon i George,  
wspaniała dekoracja sal — zapewnią po-  
wodzenie zabawy. Zaprośnienia wydaje  
Komitet codziennie od 6—8 wiecz. w  
hallu Kasyna i Koła lit. art.

## Wśród pism i książek.

„Świat”, rok XXIII, nr. I. Styczeńowy  
zestyl tego miesięcznika zawiera treść  
bogatą i urozmaiconą. Jan Loreniewicz  
w artykule „Wśród tajemnic geniuszu” o-  
mawia książkę Henryka Balika o Wyspiań-  
skim; Edward Woroniecki dzieli się wra-  
żeniami z Paryskiego Salonu Jesiennego  
w r. 1927; Eustachy Czekalski pisze o  
„Elegjach Stefana Żeromskiego”. Ponadto  
szereg drobniejszych rzeczy dał W. Jam-  
polski, M. Kasterska i inni. W części be-  
lettrystycznej rozpoczęto nową powieść  
Zofji Nalkowskiej: „Niedobra miłość” i  
drugą serję wspomnień śp. St. Przyby-  
szewskiego „Wśród swoich”. Szereg pięk-  
nych ilustracji uzupełnia doborową i  
wykwintną całość.

**Kalendarz LOPP. na 1928 r.** Nakładem  
Komitetu Woj. LOPP. we Lwowie okazał  
się Kalendarz na 1928 r. objętości 8 ark.  
druk. Rozpoczynając sprzedaż przez za-  
opatrzone w legitymacje Komitetu Woj.  
LOPP. sprzedawców, zwraca Komitet u-  
wagę PT. Publiczności, że każdy egzempl.  
kalendarza posiada numer bież. i pięćdziesiąt  
określ. Komitetu Woj. LOPP. we Lwo-  
wie. Komitet prosi o poparcie przez liczne  
nabywanie tego wydawnictwa. Cena egz.  
broszurowanego 2.— zł. — oprawionego w  
półpłótno 5.— zł. — wyłusowanego (kredo-  
wy papier, luksusowa oprawa) 20 zł. Na  
prowincji kalendarz do nabycia w Kom-  
itetach Powiatowych LOPP.

## Składki.

Dla matki Obrońcy Lwowa: X. X. zł. 2.



# WIADOMOŚCI SPORTOWE GAZETY PORANNEJ

Nr. 79

Dodatek tygodniowy do Nr. 8381 z dnia 14 stycznia 1927.  
pod redakcją Narcyza Süssermanna.

## Dlaczego szermierka nasza nie ma żadnej szansy w najbliższej Olimpiadzie?

KONIEC TRADYCJI O SZABLI POLSKIEJ. — KTO WINIEN. — CHARAKTERYSTYKA NAUCZYCIELI SZERMIERKI W POLSCE.

Lwów, 13 stycznia.

Zestawiwszy wyniki naszych szermierzy, uzyskane w zawodach o charakterze międzynarodowym tak indywidualnych jak i drużynowych, musimy dojść do wniosku, że **poziom szermierki polskiej jest w stosunku do przeciętnego zagranicznego ogromnie niski** i że w szermierce światowej, Polska nie odgrywa żadnej roli.

Skonstatowanie tego faktu jest dla narodu, który w latach dawnych słynął z władania bronią białą, niesłychanie przykrem, nie ulega jednak dziś najmniejszej wątpliwości, że tradycja biegłość Polaków w „zajęciu konia i fechtach” ogranicza się obecnie wyłącznie do konnej jazdy. Ilość osób uprawiających szermierkę jest niesłychanie mała, a rezultaty osiągnięte są w ogólnej swej sumie prawie żadne. — Z drugiej strony Polacy nie są narodem fizycznie upośledzonym; jako materiał ludzki nie stoją zupełnie niżej, od narodów przodujących w szermierce a nawet porównanie walorów fizycznych musi w wielu wypadkach wyjść na naszą korzyść; powody tego niskiego stanu i braku rezultatów muszą więc leżeć w czym innym. — I tu nasuwa się parę uwag, które może staną do pewnego stopnia oświeclając, o to metoda nauczania szermierki, stosowana w Polsce, nie wytrzymuje krytyki, nauczyciele tego sportu u nas, umiemy na ogół za mało, by mogli uczyć, uczniowie nie mają na tyle wytrwałości, by osiągnąć choć ten surogat wiedzy szermierczej, który im nauczyciele podają, tych kilku zaś szermierzy, którzy rzeczywiście coś umiemy, nie chce, czy nie umie przeprowadzić racjonalnego treningu.

Metoda szermierki, która daje najlepsze wyniki sportowe w broni, najbardziej nas Polaków interesująca, to zn. w szabli, jest **metoda włoska**. Rzecz ta dyskusji dziś nie ulega, czego dowodem, że nawet Francuzi swoją metodę szabli zarzucili i czołowi ich szermierze jak Roger Duczet, Jean Lacroix i major Taillandier robią metodą włoską, ściśle biorąc metody Barbasettiego, który nawiasem powiedziawszy od czasu przeniesienia się z Wiednia do Paryża, we wielu rzeczach metodę swą z metodą oficjalną uzgodnił.

Metoda, a względnie metody włoskie wymagają **około trzyletniego studium** dla przerobienia całego systemu i doprowadzenia do assant; wykształcenie zaś na nauczyciela wymaga ponadto co najmniej roku. Tych wytycz-

nych trzymają się też wojskowe szkoły szermierki w innych krajach, jak przedewszystkiem w Argentynie i Uruguayu, stosujące metodę włoską, a wzorowane na Senola magistrale di scherma w Rzymie.

W byłej monarchji austriackiej istniał wojskowy kurs dla nauczycieli szermierki i gimnastyki w Wiener-Neustadt, stosujący metodę włoską, trwający jednak tylko rok. System włoski stosowany tamże, został z natury rzeczy zredukowanym do więcej niż połowy, w sposób zresztą pomy-

słowy przez ówczesnych nauczycieli kpt. Tennera i por. marynarki Broscha. Skutki jednak nie dały na siebie czekać. Najsilniejsi szermierze kursu, komenderowani tam oficerowie, trenowani miesiącami w idealnych wprost warunkach, zajmowali **dalekie miejsce w zagranicznych turniejach** (wyjątek nadpor. Verderber), a nawet w monarchji nigdy nie udało im się pokonać w szabli drużyny węgierskiej Magyar Athletikai Klubu, trenowanej przez Włocha Itala Santellego. — Ogólną opinią kół sportowych tak węg-

ierskich jak i austriackich i włoskich było, że system zredukowany zawodzi. Bardzo ciekawe studjum o tem jest zbiorową pracę dwu włoskich mistrzów Gandiniego i Colombettiego.

Po utworzeniu w Polsce Centralnej wojskowej szkoły gimnastyki i sportów w Poznaniu sprowadzono do niej jako nauczyciela szermierki, absolwenta kursu w Wiener-Neustadt p. Targlera, oraz określono czas trwania kursu na 10 miesięcy. P. Targler jest nauczycielem **bardzo sumiennym**, przez cały czas pobytu swego w Polsce pracował niezmiennie, początkowo bez pomocników, następnie mając jako pomocników, swych byłych uczniów z Poznania! Musimy jednak otwarcie powiedzieć, że tak na kursie w Wiener-Neustadt, jak i później był **słabym i nauczycielem bardzo słabym**, a co najgorsze, miał pewne zasadnicze wady mechaniki ruchów, które na nieszczęście przeszczepił prawie wszystkim swym uczniom. Nie tutaj miejsce na analizowanie tych wad, wspomnę tylko o **podnoszeniu wysoko prawej nogi w wypadzie**, co odbiera atakowi całą precyzję, o postawie prawie frontowej, powodującej skrzywienie bioder, uniemożliwiającej szybkość ruchów nóg i o fałszywym prowadzeniu szabli przy atakach na klingę przeciwnika. Gdy dodamy do tego, że stosował **system podwójnie zredukowany**, raz z trzyletniego włoskiego na austriacki, drugi raz z rocznego austriackiego na 10-miesięczny polski, i że w nauczaniu miał pomocników **zupełnie niekształconych** na nauczycieli, musimy dojść do wniosku, że nawet najlepsze jego rezultaty, musiały być bardzo słabe w porównaniu z przeciętnymi innych szkół wojskowych szermierki. Praktyka na nieszczęście potwierdziła te wnioski. Na ogół wychowankowie C. W. S. G. S., z których wyłącznie rekrutują się wojskowi nauczyciele szermierki w Polsce, mają **chaotyczne pojęcia o włoskim systemie**, nie umiemy nic więcej ponadto co ich uczono, a że ich nie wiele a częściej fałszywie uczono, sami uczą źle. Nie chcę być źle zrozumianym, więc dodam, że naogół ci młodzi ludzie okazują ogromny zapał i chęć do pracy, garną się wszędzie, gdzie się czegoś nauczyć lub dowiedzieć można, co jednak w zupełności nie zmienia poziomu ich nauczania. W rezultacie ogromna większość szermierzy w Polsce jest uczoną **wedle wadliwego systemu**, szablonowo, przez ludzi, którzy umiemy mało, o uczeniu szermierki nie mają wprost pojęcia, czyli ogromna większość szermierzy w Polsce jest uczoną źle.

Pozostają cywilni nauczyciele, działający w dwu ośrodkach: Krakowie i Lwowie, o których pracy pomówimy przy najbliższej sposobności.

Inż. Mańkowski.

## Ważą się losy polskiego piłkarstwa!

OSTATECZNA LIKWIDACJA ROZŁAMU.

Lwów, 13. stycznia.

W dniach 13., 14., 15. i 16. b. m. obradować będzie w Warszawie **walne zgromadzenie Ligi i PZPN-u**. Zadaniem obrad tych będzie **zniwelowanie dotychczasowych różnic** i wystawienie na gruzach obu magistratur **nowej organizacji**, obejmującej całe polskie piłkarstwo. Zjazd delegatów trwać będzie cztery dni i obejmie całokształt najaktualniejszych zagadnień. Program prac ustalono następująco:

**13. bm.** radzić będzie Liga nad systemem rozgrywek. Różne są projekty. Jedni są za **utrzymaniem mistrzostw jednogrupowych**, drudzy za podziałem na dwie grupy. Inni pragną zmodyfikować system rozgrywek, eliminując z ogólnej liczby 16 klubów ośm względnie dziesięć. Poszczególne kluby przyjdą z najrozmaitszymi projektami. Lwów przygotowuje podobno dwa wnioski. Przytem tak projekt Pogoni, jak i Czarnych zmierza do **podziału mistrzostw na dwie grupy**. Różnice zachodzą tylko w doborze przeciwników. Projekt Czarnych o tyle ma mniejsze widoki powodzenia niż projekt Pogoni, ile że Czarni proponują rozłożenie **mistrzostw na dwa lata**, co osłabiłoby atrakcyjność i wartość mistrzostw ligowych. Wiele jeszcze kursuje na ten temat najrozmaitszych poglądów, których jednak ze względu na małą prawdopodobność nie podajemy.

**14. bm.** odbędzie walne zgromadzenie **P. Z. P. N.**, które uchwali jej rozwiązanie i przyjęcie statutu nowego P. Z. P. N.

**15. bm.** nastąpi rozwiązanie **P. Z. P. N.** i przyjęcie nowego statutu.

**16. bm.** ułożą delegaci **Państwowej Ligi** terminarz spotkań mistrzowskich w roku bieżącym.

Jak widzimy, każdy dzień obrad ma zasadnicze znaczenie dla przyszłego układu stosunków w polskim piłkarstwie. Kluby zdają sobie z tego sprawę, dlatego zjazd ten będzie **bardzo licznie obsesany**. Pogoń na walnym zgromadzeniu reprezentować będą pp.: Tadeusz Kuchar, dyr. Grun. por. Szyba. Delegacja Czarnych składa się z pp.: mjr. Wersznera, kpt. Bilora, red. dr. Mirzyńskiego i kpt. Müllera, z ramienia Haszonei wyjeżdżają pp.: dr. Acker i B. Schargel. Również L. Z. O. P. N. deleguje swoich przedstawicieli w osobach pp.: prof. Dragiewiczza, dr. Petera i Grabowskiego.

Dziwi nas tylko, że w programie prac nie znajdujemy sprawy **udziału naszej reprezentacji piłkarskiej na Olimpiadzie**. Zdaje się, że w nawale projektów zapomniano o **ważnym tym problemie, wiążącym się ściśle z rozkładem rozgrywek mistrzowskich** w najbliższym sezonie.

Nie wątpimy, że znajdują się głosy, które ze **względów egoistycznych** propagować będą wstrzymanie się od udziału w turnieju olimpijskim. Spodziewamy się jednak, że spotkają się one z **nałęczoną odprawą**, gdyż udział barw polskich w światowej rewii amsterdamskiej, jest kwestją **prestign państwowego**, a nie tylko wewnętrznym zagadnieniem piłkarzy. Interes poszczególnych klubów musi się podporządkować dobru ogółu.

Jotem.



# Po zawodach o mistrzostwo w hokeju na lodzie.

OPINIA P. ADAMOWSKIEGO. — JAK PRZEDSTAWIAŁY SIĘ ZESPOŁY. SKANDALICZNE POSTĘPOWANIE WŁADZ ZAKOPIAŃSKICH.

Lwów, 13 stycznia.

Zawody hokejowe o mistrzostwo Polski w Zakopanem dały obraz rozwoju sportu tego w Polsce. Na terenie walki zjawily się drużyny czterech zorganizowanych okręgów: warszawskiego, lwowskiego, pomorsko-poznańskiego i wileńskiego, razili natomiast **brak przedstawiciela Krakowa**, gdzie zdaje się niezdrowe stosunki piłkarskie wybiły swe piętno na młodym hokeju i uniemożliwiły zorganizowanie okręgu.

Wedle opinii najlepszego polskiego hokeisty p. Adamowskiego, poziom gry wszystkich drużyn od roku zeszłego **podniósł się. Największy postęp wykazało Wilno, najmniejszy Legia**. Naogół jednak braki techniczne nie pozwalają na rozwinięcie tej szybkości, jaką grę tę powinna cechować. Do głównych braków technicznych należy **nieumiejętność prowadzenia krążka „na ślepo“**, co powoduje powolność posuwania się naprzód, nieodpowiednie opanowanie łyżew, stąd złe przenoszenie ciężaru ciała z nogi na nogę i niemożliwość racjonalnej gry ciałem, nieumiejętność strzelania, a w konsekwencji tych braków niemożność przeprowadzenia chociażby **najprymitywniejszych kombinacji** i stosowania odpowiedniej taktyki. Niezależnie od tych braków dał się zauważyć u wszystkich drużyn **brak wyrobienia fizycznego i wytrzymałości**. Tutaj należy podnieść, że najwytrzymalszą okazała się drużyna Toruńczyków, która stale uprawia gimnastykę.

Przechodząc do oceny zespołów, to po AZS-ie warszawskim, który dla wszystkich był wzorem, najpiękniej, **najskuteczniej grała Pogoni**, za mało jednak posiadała wytrzymałości, by rozgrywać dziennie dwa spotkania w tej samej formie. O skuteczności gry Pogoni świadczy jej **ogólny wynik turnieju** Zyskała ona ogółem **10 bramek, a straciła 8**, jest to po AZS-ie warszawskim najlepszy wynik. Po Pogoni wyróżnić należy **TKS (Toruń)**. Zajęcie trzeciego miejsca mają Toruńczycy do zawdzięczenia doskonałemu **bramkarzowi Stogowskiemu** oraz dobrej kondycji fizycznej. U Legii dał się zauważyć w porównaniu z ubiegłym rokiem spadek formy. **AZS — Wilno** poprawiał się z meczu na mecz. Jeśli się uwzględni fizyczne walory tej drużyny i przebojowość **braci Godlewskich**, to należy jej rokować ładną przyszłość.

Po przybyciu do Zakopanego odbyli delegaci klubów zebranie, na którym uchwalono **nie rozgrywać zawodów systemem eliminacyjnym lecz punktowym**, tak, by każda drużyna grała z każdą. Turniej rozłożono na trzy dni z tem, że czwartego miał się odbyć **finał** względnie rozgrywki decydujące o drugim, ewent. dalszych miejscach. Plan ten nie udał się z powodu **nagłej zmiany aury**, która uniemożliwiła przeprowadzenie programu sobotniego. Ponieważ barometr wskazywał na dalsze ocieplenie się, zalecyłowa ukończyć w niedzielę turniej. Grano więc od rana do późnego wieczora, tak, że na poniedziałek pozostało spotkanie, którego wynik z góry już był przesądzony. Ostatnie te zawody rozegrano na lodzie **pokrytym już częściowo wodą**. Tyle o stronie sportowej.

Osobnych parę słów należy poświęcić **stronie organizacyjnej**. Przedstawiała się ona **bardzo słabo**. Poza Tow. Tatrzańskim **nikt nie troszczył się o turniej**. Gmina Zakopanego nie tylko **nie udzieliła pomocy**, ale nie uważała nawet za stosowne wysłać delegata celem wręczenia zwycięskiej drużynie **pucharu** ufundowanego w roku ubiegłym przez... **gminę Zakopanę**. Postępowanie tego rodzaju niech będzie **memento dla PZHL**, by w przyszłości urządzać turniej mistrzowski tam, gdzie warunki są **najodpowiedniejsze**. Jest dzisiaj już w Polsce wiele torów, które chętnie przyjmą na siebie obowiązki gospodarza i organizację mistrzostw. Jeśli władze zakopiańskie nie rozumieją intencji władz sportowych, które chciałyby z Zakopanego stworzyć jakieś **polskie St. Moritz, Davos czy Chamonix**, wówczas należy zwrócić się tam, gdzie jest się pewnym gościnnego i milego przyjęcia

T. Kuchar.

## 1600 uczestników

SZKOŁIŁO SIĘ NA KURSACH OŚRODKA W. F.

Lwów, 13. stycznia.

Ośrodek wychowania fizycznego DOK. VI. rozwinął już wczesną jesienią szczególnie **ożywioną pracę sportową** i prowadzi ją obecnie nadal, zyskując coraz to lepsze wyniki.

Za zadanie położył sobie Ośrodek Wych. fiz. podniesienie poziomu sportowego we Lwowie i na prowincji, przygotowanie jesienią szeregu ludzi do sportów zimowych i wzmoczenie tychże, niepozwolenie na sen zimowy, dalej jako główny cel przygotowanie kadr instruktorskich na okres letni.

Dzięki zrozumieniu i silnemu poparciu Miejskiego Komitetu W. F. i P. W. przy pracy pełnej poświęcenia Kier. ref. gw. i wf. ppłk. Lewickiego i ofic. Ośrodka por. Barana i por. Krywałda cel został w zupełności osiągnięty. W okresie jesienno-winterowym zorganizowano **szereg kursów**, które obejmowały po kilka kompletów, a mianowicie: gimn. pań i panów kurs instr. 125 uczestn., gimn. pań i panów kurs poczt. 380 uczestn., lekkoatletyka pań i panów kurs instr. 70 uczestn., lekkoatletyka pań i panów kurs poczt. 205 uczestn., gimn. i lekkoatlet. pań i panów, kurs instr. z czterotygodn. pobytom p. Noplinga 340 uczestn., boks kurs instr. 140 uczestn., boks kurs poczt. 110 uczestn., szermierka, szable i florety pań i panów kurs instr. 152 uczestn., szermierka kurs poczt. 168 uczestn.

Na szczególną uwagę zasługują oprócz tego: kurs instr. Mł. wiejskiej

gimn. lekko atl. i gier z liczbą uczestn. 25, kurs zaprawy zimowej piłkarzy z liczbą uczestn. 38, kurs instr. narciarzy z liczbą uczestn. 37, kurs instr. narciarzy ofic. DOK. VI. z liczbą uczestn. 18, kurs instr. narciarzy poczt. z liczbą uczestn. 30.

Ogółem Ośrodek wf. szkoli na kursach instr. i początkującym około **1600 uczestników**, nie wliczając kursu narciarskiego Korpusu Kadetów Nr. 1 z p. Stołpem, w którym bierze udział 150 kadetów

Ośrodek rozporządza **11 salami gimn.**, wynajętymi w zakładach szkolnych i w „Sokołach“.

Gorzej przedstawia się sprawa z **wyposażeniem w sprzęt**, którego brak daje się dotkliwie odczuć. Brak również dobrych i **wyszkołonych instruktorów** w takiej liczbie, jak tego wymaga. Ośrodek posiada **2 oficerów instr.** por. Barana i por. Krywałda, którzy oprócz pracy biurowej w Ośrodku, prowadzą lekcje popołudniowe i wieczorne, wobec czego są przeciążeni pracą. Oprócz powyższych stałych instruktorów współdziałają w pracach instr. Ośrodka wf. następujący instruktorowie, specjaliści w pewnych dziedzinach pracy wf.: mjr. dr. Dybowski, prof. Dregiowiez, kpt. dr. Chmura, p. Humen, por. Janicki, podch. Kiernożycki. Wymienić tu należy również p. Norlinga, którego pozyskał ośrodek wf. na okres 4-tygodniowy i p. Stołpę, prowadzącego obecnie lekcje narciarskie.

## Po amerykańsku.

Lwów, 13. stycznia.

Ameryka jest nadal magnesem przyciągającym piłkarzy wiedeńskich i czeskich. Polęga dolara jest tak wielka, że marzeniem każdego profesjonalisty Środkowej Europy jest przepłynąć „wielką wodę“ dzielącą Stary kontynent od tej ziemi obiecanej.

Niedawno opuścił Wiedeń znany międzynarodowy gracz F. A. C. Jiszda spodziewając się, że w Ameryce zdoła uciuć na stare lata trochę grosza.

Piłkarstwo w krainie dolarów stoi jednak na niskim poziomie. W grze na pierwszy plan wysuwa się **sila fizyczna**, dalsze znaczenie przypada technice i taktyce.

Sędziowie amerykańscy nie stoją je-

szcze na wysokości zadania, tak że na zawodach zdarzają się czasami wypadki, które nigdy nie miałyby miejsca w Europie.

I tak na zawodach klubu Newark z K. S. Galicja jeden z graczy Galicji grał b. brutalnie. Gracze Newarku zwrócili się do sędziego z prośbą, by poskromił dzikie zapędy przeciwnika. Otrzymali jednak od sędziego odpowiedź: „Niestety nic poradzić nie mogę, bo Galicja należy do Ligi czołowej, podczas gdy ja jestem sędzią drugiej klasy“.

W Ameryce wygrywa zwykle gospodarz, który na swoim boisku unieszkodliwie zwykle przeciwników. Jak widziemy dolarów nie można łatwo zarobić.

## Herriot jedzie do Amsterdamu.

Niecodzienny minister oświaty.

Lwów, 13. stycznia.

W sportowych kołach paryskich niemałą sensację wywołała nowa, wygłoszona w senacie przez p. Herriota, ministra oświaty. Herriot, domagając się uchwały subwencji dla olimpijczyków w kwocie 1,500.000 fr., w doskonałej mowie swej wytknął nadzwyczajną znajomość materii, wyliczając wszystkie ważniejsze sukcesy sportu francuskiego. Na zakończenie oświadczył minister, że osobiście towarzyszyć będzie ekspedycji olimpijskiej.

## Skład osobowy czeskiej ekspedycji narciarskiej.

Lwów, 13. stycznia.

Na posiedzeniu czeskiego Komitetu Olimpijskiego ustalono następujący skład ekspedycji narciarskiej:

**Bieg na 50 km.:** 1) O. Nemecky (Svaz Lyzaru), 2) Józef Feistauer (S. L.), 3) Fr. Tisera (S. L.), 4) J. Nemecky (S. L.), 5) Douth (HDW.).

**Bieg na 18 km.:** 1) J. Nemecky (S. L.), 2) Novak Vladimir (S. L.), 3) Etlrich A. (HDW.), 4) Douth Fr. (HDW.), 5) Buchberger (HDW.).

**Kombinacje:** 1) O. Nemecky (S. L.), 2) J. Bim (S. L.), 3) Wende (HDW.), 4) Purkerht (HDW.), 5) Buchberger (HDW.).

**Skoki:** 1) Bim (S. L.), 2) Dich (HDW.), 3) Wende (HDW.), 4) Purkerht (HDW.).

## Różne.

**Walne zgromadzenie L. K. S. Czarni** odbędzie się dnia 30. bm., o godz. 7 wieczorem w sali szkoły im. Marii Konopnickiej przy ul. Zielonej 10. W razie braku wymaganej kompletu odbędzie się walne zebranie bez względu na ilość o pół godziny później. Na porządku dziennym: Odczytanie protokołu; sprawozdanie ustępującego zarządu i kierowników poszczególnych sekcji; wybór nowego zarządu; wnioski i interpelacje.

**W skład nowego Zarządu L. O. Z. B.** weszli: przew. maj. Hendrich, zast. przew. por. Kuniczak, sekr. Finkler, kap. związkowy Steckow, skarbnik Moszkowicz, radny Mosenberg.

**Lokal L. O. Z. B.** mieści się przy ul. Rutowskiego 8/I. (I. L. K. S. „Czarni“), dokąd kierować należy wszelkie korespondencje. Sekretariat urzęduje w poniedziałki i czwartki od 19.30 do 20.30. Kapitan Związku urzęduje w środy i piątki od 19.30 do 20.30.

**Konstytuujące walne zgromadzenie Kolegium Sędziów Lwowskiego Okręgowego Związku lekkoatletycznego** odbędzie się w sobotę 14. bm. o godz. 20, w lokalu Grona nauczycielskiego „Sokoła-Macierzy“ przy ul. Sokoła 7. I. p.





## Kącik radiowy.

## PROGRAM AUDYCJI RADJOWYCH.

Piątek, 13. stycznia 1928.

**Warszawa** (1111) 17.20 Odczyt B. Winawera. 19.55 Pogadanka muzyczna — wygl. prof. St. Niewiadomska. 20.15 Transmisja koncertu symfon. z Filh. warszawskiej. 22.00—22.45 Komunikaty.

**Poznań** (344) **Katowice** (422) **Wilno** (435) **Kraków** (566) 20.15 Transmisja z Warszawy.

**Wrocław** (322) 20.00 „KoenigsKinder” opera fantastyczna E. Humperdincka.

**Królewiec** (329) 20.00 Koncert symfoniczny (R. Strauss, Saint-Saens, Brahms) 22.30 Muzyka taneczna.

**Praga** (349) 20.10 Wieczór pośw. muzyce angielskiej (Joan Elwes śpiew Londyn, orkiestra). 22.20 Dancing.

**Lipsk** (366) 20.15 Koncert symfon. (Cornelius, Atterberg, Liszt). 22.30 Dancing.

**Stuttgart** (380) 20.00 Transm. publ. koncertu symfon. z udziałem pianisty prof. W. Rehberga.

**Hamburg** (394) 20.00 Inscenizacja operetki „Liebe unterm Schutenhut”. 22.30 Dancing.

**Frankfurt** (380) 20.00 Transm. z Stuttgartu.

**Paryż** (458) 22.00 Koncert uroczysty pośw. twórczości Gounoda z udziałem chóru, orkiestry, solistów.

**Langenberg** (468) 20.15 Koncert ork. 22.30 Transm. zawodów kolarskich. 23.15 Dancing.

**Berlin** (484) 21.00 Muzyka operowa (Verdi, Bizet, Gounod). 22.30 Orkiestra baletowa.

**Wiedeń** (517) 20.30 Wieczór pieśni Schuberta (Wykonawcy: G. Foerstel, V. Heim).

**Monachium** (535) 20.00 „Euryanthe” opera rom. Webera.

Sobota, 14. stycznia 1928.

**Warszawa** (1111) 17.45 Program dla młodzieży. 19.35 Odczyt z cyklu „Portrety literackie p. t. Gustaw Damiński”. 20.30 Transmisja z Poznania. 22.30 Transm. muzyki tanecznej.

**Poznań** (344) 20.30 Wieczór lektur muzyki (orkiestra wojskowa, Hemio Domański humorysta, K. Koczyński baryton). 22.30 Muzyka taneczna.

**Katowice** (422) **Kraków** (566) 20.30 Transm. z Poznania.

**Wilno** (435) 20.30 Koncert orkiestralny. 22.30 Muzyka taneczna.

**Wrocław** (322) 20.10 Wesołe recytacje. 21.10 Koncert orkiestralny.

**Lipsk** (366) 20.15 Wieczór recytacji p. t. „Ringende Menschen” (Goethe, Schiller, Kleppel). 22.15 Muzyka taneczna.

**Stuttgart** (380) 20.15 Wieczór kabaretowy (Śpiew, orkiestra, recytacje). 23.00 Dancing.

**Hamburg** (394) 20.00 Koncert orkiestralny. 22.30 Jazzband.

**Frankfurt** (428) 20.15 „Scampolo” komedia w 3 aktach D. Nicodemiego. 22.30 Dancing.

**Rzym** (449) 20.40 „Werther” opera Masseneta (akt trzeci), „Turandot” opera Pucciniego (akt drugi).

**Langenberg** (468) 22.30 Transmisja z 6-dniowych zawodów kolarskich. 23.00 do 1.00 Dancing.

**Berlin** (484) 20.30 „Sturm über dem Pazifik” inscen. sztuki O. Möhringa. 22.30 Dancing.

**Wiedeń** (517) 19.45 „Pętkna Helena” opera kom. w 3 aktach J. Offenbacha.

## Życie gospodarcze.

## NOWA WALUTA ESTOŃSKA.

Lwów, 13. stycznia.

Nowa jednostka monetarna, pod nazwą korony, podzielonej na 100 centów, weszła w życie w Estonii od 1. stycznia br. Obecna marka estońska jeszcze czas jakiś będzie się znajdowała w obrocie, a wymiana starej monety na nową dokonywać się będzie po kursie 1 korona = 100 marek.

## NOWE ULGI TARYFOWE DLA POWOZIAN WSGH. MAŁOPOLSKI.

(Od naszego korespondenta.)

Warszawa, w styczniu.

Min. Komunikacji ogłosiło obecnie z ważnością do końca czerwca br. nowe ulgi taryfowe dla celów odbudowy okolic zniszczonych w czasie ostatniej powodzi we Wschodniej Małopolsce. Ulga ta wynosi 25 proc. od taryfy normalnie obowiązującej dla artykułów budowlanych, jak drzewo wszelkiego rodzaju, wapno, cegły,

## Nieprzyjemny gość z krajów tropikalnych

## OSOBLIWA PRZYGODA KUPCA KOPENHASKIEGO.

Kopenhaga w styczniu.

(e) Jeden z tutejszych kupców za wezwaniem do siebie lekarza, żałując na małą ranę i dotkliwą opuchliznę na szyi. Lekarz zaopatrzył go, nie mogąc jednak skonstatować przyczyny cierpienia. Na drugi dzień został ponownie wezwany do chorego, który miał na ciele dwie nowe ranki, również z bolesną opuchlizną. Pacjent opowiedział przytem lekarzowi, że ranki te pochodzą od ugryzienia jakiegoś obrzydliwego robaka, którego miał w łóżku, a którego wyrzucił i rozdeptał.

Z opisu, jak ten robak wyglądał i z jego szczegółów, lekarz nabrał niezbitą pewności, że ma się tu do

czynienia z niebezpiecznym i jadowitym skorpionem.

Zagadką tylko było, w jaki sposób to złośliwe stworzenie z krajów podzwrotnikowych dostało się do Kopenhagi. Dalsze badania wykazały ostatecznie, że kupiec ów otrzymał niedawno z wyspy Jawy pudło z owocami, które otwarte stało przy jego łóżku. Z tą to przesyłką skorpion musiał się dostać do mieszkania kupca. Dzięki zamknięciu skrzyni i długiej podróży stracił on wiele ze swej jadowitości, gdyż w przeciwnym razie trzykrotnie ukąszony przez niego kupiec byłby musiał umrzeć.

dachówki, kamienie, piasek, żwir, cement itd., zaś 50 proc. dla żelaza, blachy, okrycia do drzwi, okien, pieców przyborów wodociagowych, kanalizacyjnych itd. Odbiórca ładunku może być tylko urzędowo-jedynki, instytucja lub osoba wymieniona w świadectwach, które dołączyć należy do listu przewozowego.

## UREGULOWANIE WYPIEKU CHLEBA PSZENNO-ZYTNIEGO.

(Od naszego korespondenta.)

Warszawa, w styczniu.

W „Dzienniku Ustaw” ogłoszone zostało rozporządzenie MSW. z 20. grudnia 1927 o uregulowaniu wypieku chleba pszenno-żytniego. Wchodzi ono w życie 18. bm. Zakazany jest wypiek na sprzedaż chleba pszenno-żytniego z ciasta innego, jak tylko zawierającego 25 części mąki pszennej, 50-proc. przemiału, oraz 75 części mąki żytniej, pochodzącej z 65-proc. przemiału. Waga bochenka tego chleba powinna wynosić 1 kg., 2 kg. itd.

## JAKIE PODATKI NALEŻY PŁAĆ W STYCZNIU?

(Od naszego korespondenta.)

Warszawa, w styczniu.

Ministerstwo skarbu przypomina płatnikom, że w styczniu br. przypadają do zapłaty następujące podatki bezpośrednie: 1) do 15. stycznia br. włącznie wpłata państwu podatku przemysłowego od obrotu, osiągniętego w miesiącu grudnia 1927 r. przez przedsiębiorstwa handlowe, kmi. i i H i przemysłowe kmi. I—V prowadzące prawidłowe księgi handlowe, oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze.

2) Do 15. stycznia br. włącznie wpłata zaliczek na poczet państwu podatku od obrotu za IV kwartał 1927 r. w wysokości: 1/5 kwoty podatku od obrotu, wymierzono go za rok 1926 przez przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe, nie prowadzące nieprawidłowych ksiąg handlowych, oraz przez zająca przemysłowe.

3) Wpłata podatku dochodowego od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę w ciągu 7 dni po dokonaniu potrąceń.

4) Do 15. stycznia br. włącznie wpłata drugiej połowy raty, wyznaczonej na poczet zaległości podatku majątkowego w wysokości 8-proc. wartości majątku.

Nadto w styczniu płatne są te podatki, na które płatnicy otrzymają nakazy płatnicze z terminem płatności w tym miesiącu, tudzież kwoty podatków odroczonej i rozłożonych na raty z terminem płatności w tymże miesiącu.

## GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 12. stycznia.

Na giełdzie obroty w pszenicy i kaszy breckanej przy cenach niezmienionych. Zainteresowanie dla pszenicy dobrej jakości.

Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

## KURSA ZBOŻOWE.

Lwów, 12. stycznia.

Pszenica kraj. dworska ex 1927 750—760 gr. 47.75—48.75, Pszenica kraj. zbiorowa ex 1927 730—740 gr. 45.75—46.75, Żyto małopolskie ex 1927 690 gr. 38.50—39.50, Jęczmień małopolski browarniany 670 gr. 40.00—41.00, Jęczmień małop. przemysłowy 640 gr. 35.75—36.75, Jęczmień małop. pastewny 600—610 gr. 33.50—34.50, Owies małopolski ex 1927 450 gr. 32.25—33.25, Kukurudza rumuń-

ska 34.50—35.50, Ziemiaki przemysłowe 5.50—6.00, Fasola biała 40.00—50.00, Fasola kolorowa 40.00—45.00, Fasola krasa 50.00—55.00, Groch 1/2 Victoria 55.00—60.00, Groch polny 40.00—50.00, Bobik 33.00—34.00, Mieszanka pastewna w ziarnie 00.00—00.00, Wyka 30.00—31.00, Siano słodkie krajowe prasowane 7.50—8.50, Słoma prasowana 4.25—4.75, Hreczka 37.00—38.00, Len 68.00—71.00, Łubin niebieski 21.75—22.75, Rzepak ożymy ex 1927 68.00—71.00, Mąka pszenna 40 proc. brutto za netto łącznie z workami loco Lwów 83.00—84.00, Mąka pszenna 50 proc. brutto za netto łącznie z workami loco Lwów 75.50—76.00, Mąka żytnia 65 proc. brutto za netto łącznie z workami loco Lwów 59.00—60.00, Grysik kukurudziany 49.00—50.00, Mąka kukurudziana 34.00—35.00, Otręby żytnie netto bez worka 24.75—25.25, Otręby pszenne netto bez worka 24.75—25.25, Kasza hreczana 50 proc. calówek 50 proc. pokówek 71.00—73.00, Kasza jaglana 71.25—75.25, Kasza jęczmienna 56.50—57.50, Pęczak 54.00—55.00, Proso krajowe 42.00—44.00, Makuchy lne 49.00—50.50, Konieczna czerwona krajowa naturalna 230.00—260.00, Mak niebieski 100.00—120.00, Mak siwy 85.00—100.00, Worki jutowe wyr. Stradom. Warta 1.70—1.80, Częstochowianka 75 kg. za sztukę 1.65—1.70, Worki używane dobre, za sztukę 1.50—1.60.

## GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 12. stycznia. (Tel. G. P.)

Bank Dyskontowy 133, Bank Handlowy 123, Bank Polski 164.50, Bank Zachodni 33, Bank Zw. Sp. Zar. 94.75, Grodzisk 30, Warsz. cukier 79, Wysoka 143, Węgiel 108, Lilpop Rau 42, Modrzejów 46, Ostrowice 86.50, Starachowice 66.25, Borkowski 18.50, Spirytus 37.50.

Warszawa, 12. stycznia. (Tel. G. P.) Dolary St. Zj. 8.86 i pół, Kopenhaga 238.33, Belgia 124.07, Londyn 43.35, N. Jork 8.88, Paryż 34.96, Praga 26.35, Szwajcaria 171.36, Wiedeń 125.42, Włochy 47.06, 5 proc. pożyczka konw. 66.80, pożyczka kolej. konw. 61, pożyczka kol. 102, Bankówka 62.90, 8 proc. listy zast. Banku Gosp. Kraj. 93, 8 proc. listy zast. Banku Rolnego 93, 8 proc. oblig. komun. Banku Gosp. Kraj. 93.

## GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 12. stycznia. (Tel. G. P.)

Bank Polski 162, Tohan 14, Żegluga 13.50, Zieleniewski 172, Górka 95, Azot 7.70, Siersza 14.10, Niemowski 2.50, Siersza el. 57.75, Krakus 0.33, Chybie 6.00.

## GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 12. stycznia. (Tel. G. P.)

Paryż 20.40 i ćwierć, Londyn 25.30, N. Jork 5.18.95, Belgia 72.40, Włochy 27.45 i pół, Hiszpania 88.65, Holandia 209.20, Berlin 123.56, Wiedeń 73.20, Sztokholm 139.60, Oslo 138.00, Kopenhaga 139.00, Siofa 3.74 i pół, Praga 15.38, Warszawa 58.20, Budapeszt 90.75, Białogród 9.14, Ateny 6.85, Konstantynopol 2.69, Bukareszt 3.20, Helsingfors 13.09, Buenos Aires 221 5/8.

## GIEŁDA WIEDENSKA.

Wiedeń, 12. stycznia. (Tel. G. P.)

Amsterdam 285.42, Belgrad 12.47 3/8, Berlin 168.67, Bruksela 98.85, Budapeszt 123.86, Bukareszt 4.37, Kopenhaga 189.70, Londyn 34.55, Madryt 120.90, Medolan 37.48.5, N. Jork 708.05, Oslo 188.30, Pa-

ryż 27.85, Praga 20.98 i ćwierć, Siofa 5.10, Sztokholm 190.50, Warszawa 79.69, Zurych 136.47, Amerykańskie 704.75, Niemieckie 168.55, Francuskie 27.97, Jugosłowiańskie 12.38, Czeskie 20.93 i trzy czwarte, Węgierskie 123.72, Szwajcarskie 136.15, Angielskie 34.51, Renta majowa 0.752, Renta lutowa 0.80, Renta koronowa 0.575, Dunaj S. Adria 86.20, Bankverein 30, Bodenkredit 126.75, Kreditanstalt 64, Hipoteczny 78.75, Kompas 1.02, Londerbank 23.80, Merkury 27.55, Kolej północna 1138, Czerniowce 60, Austr. kol. państw. 28, Kolej południowa 13.30, Golezów 68, Alpiny 42.70, Berg u. Hutten 776, Krupp 16.70, Prager Eisen 357, Rima 142.60, Skoda 264.50, Siersza 1085, Zieleniewski 17.35, Fanto 7, Karpaty 29.90, Galicja 86, Nafta 39.

## GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, 12. stycznia. (Tel. G. P.) Londyn 124.02, N. Jork 25.44, Belgia 354 i trzy czwarte, Hiszpania 434 i ćwierć, Włochy 135.50, Szwajcaria 490, Danja 682, Holandia 1025.50, Norwegia 676 i ćwierć, Szwecja 685, Praga 75.40, Rumunia 15.70, Niemcy 605, Wiedeń 359.

## GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, 12. stycznia. (Tel. G. P.) N. Jork 487 17/32, Holandia 12.09 7/8, Francja 124.02, Belgia 34.96 i trzy czwarte, Włochy 92.17, Niemcy 20.47 i trzy czwarte, Szwajcaria 25.30, Hiszpania 28.51, Danja 18.19 i trzy czwarte, Szwecja 18.12 i trzy czwarte, Norwegia 18.33 i ćwierć, Helsingfors 193.55, Praga 164.50, Wiedeń 34.56, Warszawa 43.50.

## OBROTY PRYWATNE.

Lwów, 12. stycznia.

Tendencja chwiejna. Obrót ożywiony.

WALUTY. Dolary ameryk. 8.87 50 do 8.88 50, dolary kanad. 8.83 — do 8.83 30, korony czeskie 0.26 25 do 0.26 50, szylingi austr. 1.25 — do 1.26 —, leje 0.05 33 do 0.05 66, franki francuskie 0.35 — do 0.35 50, franki szwajcarskie 1.71 50 do 1.72 —, funty szterlingi 43.40 — do 43.70 —, Czerwieńskie sowieckie za jeden 30 30 do 31 10.

ZŁOTO, 20 koron 36.40 — do 36.60 —, 20 franków 34.20 — do 34.40 —, 20 marek n. 42.40 — do 42.70 —, 10 rubli res. 46.80 — do 47.20 —.

SREBRO. Korona anstr. 0.70 — do 0.71 —, 5 kor. austr. 3.60 — do 3.70 —, floren austr. 1.80 — do 1.85 —, ruble ros. 3.00 — do 3.20 —, koniekt za rubel 1.50 — do 1.60 —.

## OGŁOSZENIA.

NAUKA I WYCHOWANIE.  
10 groszy za wyraz.

KURS wszelkich tańców dla młodzieży szkolnej i starszych rozpoczynamy 12 stycznia. Wpisy od 5. Loeffler, Friedrichów 5. 661-2

WOLNE POSADY.  
10 groszy za wyraz.

PRZYSTOJNE PANIE NADAJĄCE SIĘ DO TANCA lub baru na wyjazd poszukiwane. Zgłoszenia w piątek 13. b. m. między 3—5. Hotel Dependence Bristol. Dyrektor Meller. 765

DO OBJĘCIA kilka posad biurowych dla młodszych sił. Oferty pisemne z odpisaniami świadectw należy przysyłać pod „Praca biurowa” do Biura ogłoszeń Sokołowskiego, Lwów, Jagiellońska 7. 729-4

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekulowicza, Warszawa, Żorawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości, kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 10854-39



**POWAŻNE PRZEDSIĘBIORSTWO** przyjmie urzędnika obznajomionego z prowadzeniem registratury. Oferty pisemne z odpisami świadectw pod „Registratura” do Biura ogłoszeń Sokołowskiego, Lwów, Jagiellońska 7. 728-2

**MATRYMONIALNE.**  
12 groszy za wyraz.

**DOBRY**, biedny, słabego zdrowia kawaler, lat 25, ożeni się z panną dobrego serca. Zgłoszenia do „Porannej” pod „Dobry”. 739

**POSADY POSZUKIWANE**  
3 grosze za wyraz.

**PANNA** z ukończonym kursem handlowym poszukuje posady. Zgłoszenia w Adm. pod „Panna”. 738

**ORGANISTA** zdolny, pięknie grający, może przyjąć zarazem posadę kościelną zaraz. Łaskawe zgłoszenia przyjmuje Zygmunt Matuszewski, Bolechów, Salski. 717

**MIESZKANIA, SKLEPY.**  
10 groszy za wyraz.

**Mieszkania**  
4-pokojowego i pokój oddzielny, poszukuję.

Oferty pod „POZNAŃ” do „Gazety Porannej” lub skrzynka pocztowa 35.

**ZGUBIONO, ZNALEZIONO.**  
10 groszy za wyraz.

**PIES** zblaskany Doberman, czarny, podpalany do odebrania za zwrotem kosztów. Billiewicz, Tatarska 3. 759

**KUPNO I SPRZEDAŻ.**  
12 groszy za wyraz.

**ZARZĄD DÓBR UHRYNÓW** oferuje kwotę 200 (dwieście) dolarów St. P. za psa tropowca 3-letniego, który najmniej 2 (dwie) godziny niestrzelanego, niefającego dzika głosem prowadzi. Oferenci są proszeni zgłosić się z psem na próbę i dać rychłą telegraficzną wiadomość pod adresem: Zarząd Dóbr Uhrynów koło Sokala, st. kol. Sokal. 745-3

**SAMOCHÓD** Dürkop siedmio osobowy 10/30 H. P. w doskonałym stanie w demie za 300 dolarów i samochód Essex 9/40 H. P. 6-cylindrowy nowoczesny typ w doskonałym stanie w demie 600 dolarów sprzed. **CYCLECAR**, Lwów, Romanowicza 9. Telefon 20-01. 754-3

**1360 PYTAŃ** z prawa cywilnego karnego i handlowego i z procedury cywilnej i karnej do odstępiania. Wiadomość: Potockiego 9, II p. Grünbaum. 752

**PARCELE** budowlane 600 s<sup>2</sup> w całości lub częściowo róg ul. Leona Sapiehy i ul. Kampińskiego do sprzedania. Informacje w kancelarii adwokata Dr. Hlawaty, Trzeciego Maja 5. 757

**POBTEPIAN** dobry, krótki sprządam tani. Kampiana 15, dozorca wskazuje. 762-3

**„BÖSENDORFER”** krzyżowy, krótki, zna komity wygląd, wspantaly — cena niska — sprzedam. Kopernika 26. Sklepiarski. 696-3

**KAPELUSZE** i woale żalobne poleca w wielkim wyborze Topolnicka, Kopernika I. 1. Pasaż Mikolascha I. p. 702-3

**CENY OGŁOSZEŃ:**

Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) ogłoszenia zwykłe za tekstem 12 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) nadstane 35 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w tekście (kronika, repertuar, dział ekono-

**ROZNE DONIESIENIA.**  
10 groszy za wyraz.

**KORDON FRANCISZEK**, 1902, z Malawy, powiat Rzeszów, zgubił kartę zwolnienia kat. „D.”, którą niniejszym uniaważa. 738

**PAWEŁ WOJNAROWSKI** uniaważa zgubioną książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Brody. 743

**UNIEWAŻNIAM** zgubioną książeczkę wojskową Simeona Masyka 1903 syna Hnata z Muszkarowa wydaną przez PKU. Czortków. 755-3

**BOROWIEC FILIP**, Wola Rusinowska uniaważa zgubione zaświadczenie demobilizacyjne wydane przez PKU. Rzeszów. 760

**WAŻNE DLA PAŃ** Racjonalne pielęgnowanie cery, usuwanie węgry, piegów, zmarszczek w Paryskim Instytucie Kosmetycznym „Eureka”. Bourlarda 4. Dla Pań przednieczek zniżki. 764

**UNIEWAŻNIAM** książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Symbor na nazwisko Hersch Leib Schreiber syn Abisz i Chuwy. ur. roku 1891. 763-2

**„CO CZYTAĆ NALEŻY”** świeżo wydany katalog z kalendarzem na rok 1928 wysła na żądanie darmo księgarnia MARIANA HASKLERA w Stanisławowie. 10718-3

**CHOROBY WENERYCZNE** i zastarzałe skórne, neurastenie seksualna, leczy specjalista Dr. Faisch, Walowa 11. 5498

**Komplet z chińskiego srebra**  
24 sztuk  
(6 łyżek, 6 widelców, 6 noży, 6 łyżeczek)  
**za zł. 24-50**  
tylko u wytwórcy  
**S. A. ROPSCHITZ**  
Lwów, Sykstuska 16.

**Skrzynie na śmiecie**  
ocynkowane, wyrobu Górnośląskiej fabryki sprzedaje firma  
**„WULKAN”**, Lwów, Pasaż Mikolascha.  
Telef. 1-15. 608-5

**Rolnicy Sztuczne nawozy**

**TOMASZYNA : SUPERFOSFAT :  
AZOTNIAK :  
SOLE POTASOWE KRAJOWE i STASSFURTSCHE  
SIARCZAN AMONU :  
MACZKI KOSTNE : SALETRA  
USPULUN ZELIO :  
JÓZEF KARRACH Lwów, Kościuszki 18.  
CENNIKI i POUCZENIA WYSYŁAM BEZPŁATNIE.**

Do nabycia w aptekach, drogerjach, Syndykatach rolniczych a w braku tamże — zwrócić się do firmy:

**Józef KARRACH, Lwów, Kościuszki 18.**



W obecnym roku jubileuszowym już wszystkie matki wiedzą, iż od lat 25 jedynie

**Puder, Mydło i Krem „BEBE SZOFMANA”**  
utrzymują w zdrowiu i czystości ciało dziecięce.

**Zawiadomienie.**  
**ROZPOCZYNAJĄ NOWE PRYWATNE KURSA JĘZYKA ANGIELSKIEGO**  
w czasie od 15. stycznia do 1 go lutego, w cenie 7 złp. mies. rroszę o łaskawe zgłoszenia we właściwym czasie.  
**HARRY GRUEN**  
Lwów, Rutowskiego 16 meż. na prawo.

**MIÓD**

Prawdziwy pszczelny, gwarantowany, to najlepszy środek leczniczy, co stwierdzają wszyscy najwybitniejsi lekarze!

1 słoik górskiego 50 dkg. netto zł. 4.60.  
1 słoik lipowy 50 dkg. netto zł. 2.80.  
1 słoik deserowy 50 dkg. netto zł. 2.20.  
1 słoik podolski 50 dkg. netto zł. 1.90.  
Lecznicy górski cena za 1 kg. netto zł. 3.—  
Lecznicy lipowy cena za 1 kg. netto zł. 4.—  
Lecznicy deserowy cena za 1 kg. zł. 3.50.  
Lecznicy deserowy prima 1 kg. z pasieki Webersa zł. 4.—

Podolski i wołyński do jedzenia i pieczywa 1 kg. zł. 2.50.  
**SPRZEDAŻ W HURCIE I DETALU.**  
**„PSZCZOŁA” SPÓŁDZIELNIA PSZCZELARZY.** 538-3  
Lwów, ul. Kopernika 1-20.

**PILNE DLA P. T. WŁAŚCICIELI REALNOŚCI!**

Przepisowe blaszane śmieciarki, silne i trwałe poleca jedynie masowa wytwórnia **MARIANA BOBERA**, Lwów, ul. Tkacka 27. Tel. 13-23. — Dla wygody P. T. Panów urządziłem w śródmieściu miejsce zamówień i składownię **SYKSTUSKA 12** w podwórzu, parter. Sklep: Sobieskiego 34. 737-3

Ważne dla rolnictwa, ogrodnictwa i sadownictwa.

**Uspulun** - zaprawa sucha i do rozpuszczenia we wodzie - najlepsza zaprawa nasienna.

**Zelio-ziarna** i pasta znakomite i pewne środki przeciw myszom i szczurom.

**Aphidon** - przeciw mszycom włośnikom i roślinnym.

**Solbar** - przeciw faszyladom, rosie mącznej, tarczówkom i t. p.

**Antinolin** - przeciw grzybowi domowemu.

**Araginal** - przeciw robactwu piwnicznemu, wołkom zbożowym.

**Caporyl, Antan** - przeciw zarazkom chorobotwórczym.

**Cerlan** - przeciw pasorzytom zwierząt domowych i plukwom.

**SANDACZ świeży**

nadszedł dziś do handlu

**KAROLA KRUPIŃSKIEGO**

Lwów, Akademicka 4. - Tel. 26-54.

**Zajęcie zł. 3<sup>50</sup> gr.**

**Świeże — Podolskie**

tylko w składzie drobiu i dziczyzny

**Lwów, Serbska 1.**

P. T. Urzędnikom 10% opust.

NOWOOTWORZONY

**Dom handlowo-komercyjny**

**„COMMERCE”**

**Lwów, Rutowskiego 1.**

(mezanin)

przeprowadza wszelkie transakcje handlowe; kupuje i sprzedaje dziczyznę, majątki ziemskie i ziemioplody.

Obecnie zapotrzebowujemy drzewostanów wszelkiego rodzaju i kilka większych majątków ziemskich na dobrych warunkach

**AWIZO.**

Urząd Wojewódzki Okręgowa Dyrekcja Robót Publicznych w Tarnopolu zwraca uwagę na ogłoszone w „Monitorze” i Dzienniku urzędowym Województwa przetargi publiczne na dostawę szutru (żwiru), do konserwacji dróg państwowych, które odbędą się w dniach 23. i 24. stycznia w Urzędzie Wojewódzkim Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych oraz w Państwowych Zarządach Drogowych, a to:

3. lutego w Złoczowie,
6. lutego w Tarnopolu,
7. lutego w Zaleszczykach,
8. lutego w Czortkowie.

Dyrektor:

588

Inż. Burgielski.

**„OLLA”**  
PREZERWATYWY  
Zł. 9.—, Nr. 1202 - zł. 5'40.

L. 4907/27.

**Wydział Powiatowy w Czortkowie ogłasza KONKURS**

na stanowisko komunalnego lekarza weterynarii w Czortkowie z uposażeniem we dług VIII grupy plac wraz z 10 proc. dodatkiem komunalnym.

Kandydaci, reflektujący na powyższe stanowisko, winni złożyć podanie do Wydziału Powiatowego w Czortkowie z następującymi dokumentami w oryginałach, względnie uwierzytelnionych odpisach:

1. Dowody wykształcenia.
2. Miętykę urodzenia na dowód nieprzekroczenia 40 roku życia.
3. Dowód obywatelstwa polskiego.
4. Zezwolenie na prawo praktyki lekarskiej.
5. Świadczenia uprzednio odbytej praktyki.
6. Własnoręcznie napisany życiorys.

Wykonywanie praktyki zastrzeżone od zgody Wydziału Powiatowego. — Posada na razie kontraktowa do objęcia z dniem 1. kwietnia 1928 r. Termin składania ofert do dnia 15. lutego 1928 r. 747

Komisarz rządowy:  
**T. Potocki m. p.**

przekazów nie bonifikujemy. — Uwaga: Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 lamów (szpalt), tekstowe na 4 lamy (szpalty).

**PRENUMERATA miesięczna:**

Z dostawą na miejsce lub przesyłką pocztową . . . . . zł. 5.30  
Bez dostawy . . . . . zł. 4.80  
Za granicą . . . . . zł. 7.00